

STARY

SANEPID KONTRA PRZEDSIĘBIORCA str. 7

JAK POWIAT

**Łobez
Resko
Dobra
Węgorzyno
Radowo Małe**

tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 46 (202) Rok IV 15.11.2005 r. Cena 2,20 zł (w tym 7% VAT) ISSN 1643-5761

Jeździli pociągami i kradli

WPADLI W ŁOBZIE



CZYTAJ - str. 3

WYBORCZA WYBRAŁA SZYMAŃSKĄ NA WOJEWODĘ

CZYTAJ - str. 2

OKNO

Łobez ul. Kościelna 2a tel. 3976488
Nowogard ul. 3 maja 5a tel. 3920709
Kamień Pomorski ul. Dziwnowska 5
tel./fax 3920805

- OKNA, ROLETY, ŻALUZJE, MARKIZY,
DRZWI ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE
- Okucia Winkhaus Autopilot
 - Profil Rehau lub Gealan
 - Drzwi stalowe wejściowe KMT
 - Drzwi wewnątrz mieszkaniowe
 - Parapety wewnętrzne i zewnętrzne

Promocja! Do każdego okna roleta materiałowa gratis
Specjalna oferta dla wspólnot mieszkaniowych
Sprzedaż ratalna Bezpłatne fachowe doradztwo i transport do klienta

OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA
M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA
W PONIEDZIAŁKI OD 15.00**

Adres:
73-150 Łobez, ul. Ogrodowa 4E
tel./fax (091) 397 43 76

WYROBY HUTNICZE

- BLACHY, PRĘTY **Transport do klienta**
- KSZTAŁTOWNIKI itp.

Drawsko Pomorskie

DRAW-STAL ul. Starogrodzka 35,
tel./fax (094) 36 33 470

W NUMERZE:

Pod nowym sztandarem

CZYTAJ - str. 13

Wynajmę dom jednorodzinny

w Nowogardzie ul. Wiejska 32
Budynek posiada:

Kompletnie wyposażoną kuchnię,
Duży umeblowany salon, 4 sypialnie na piętrze, 2 łazienki + WC na parterze
Ogrzewanie podłogowe, Duży taras, Ogród, Garaż, Telefon.



Koszt wynajęcia 1800,00
+ gaz, energia, woda.
tel. 0-602-454-266, tel. 39-21-544



CENTRUM PROMOCJI BUDOWNICTWA

Łobez, ul. H. Sawickiej 18
tel./fax (091) 397 61 60

Zdecyduje premier

WYBORCZA WYBRAŁA SZYMAŃSKĄ NA WOJEWODĘ

(REGION) Tuż przed Świętem Niepodległości dość zaskakującą informację podał szczeciński dodatek Gazety Wyborczej. Poinformował, opierając się na nieujawnionych źródłach, że starosta łobeski Halina Szymańska jest kandydatką na wojewodę zachodniopomorskiego. Fotel wojewody miał "wychodzić" dla niej w Warszawie były minister rolnictwa Artur Balasz. Ten stwierdził, że wycofał się z polityki i nie chciał wypowiadać się w tej sprawie. Politycy szczecińskiego PiS zapytani przez Gazetę nic nie wiedzieli o kandydaturze Szymańskiej. Najwięcej do powiedzenia w tej sprawie miał szef szczecińskiej Platformy Obywatelskiej Sławomir Nitras, który w tej kandydaturze już dopatrywał się sojuszu "braci Kaczyńskich z Arturem Balaszem".

Wydaje się, że Platforma popadła w jakiś obłęd dopatrując się wszędzie "koalicji", sojuszy i porozumień, uważając je zresztą wszystkie za szkodliwe. Sama przy tym nie zauważyła, że znalazła się w "sojuszu" z SLD głosując przeciwko powołaniu rządu Marcinkiewicza (mogła się przynajmniej wstrzymać od głosu).

Szymańska, zapytana przez nas o doniesienia Wyborczej na temat jej kandydatury na wojewodę potwierdziła, że nikt jej takiej propozycji nie składał, a z Arturem Balaszem rozmawiała rok temu.

PO zabiegała jeszcze niedawno, by wojewodą został były wiceprezydent Szczecina Piotr Krzystek. Jednak nie wydaje się, by po przejściu do opozycji Platforma miała obecnie jakikolwiek wpływ na obsadę stanowisk rządowych. Nie wydaje się również, by PiS chciało uprawiać politykę na dotychczasowych zasadach i by premier powołał kogoś bez akceptacji zarządu wojewódzkiego partii.

Niedawno pojawiła się kolejna kandydatura - Leszka Drożdździela, byłego mieszkańca i radnego Gryfic, związanego z PiS. O tym, kto zostanie wojewodą, być może dowiemy się już dzisiaj. Premier Marcinkiewicz zapowiedział, że powoła nowych ludzi na te stanowiska 15 listopada. W Szczecinie może zrobić to najszybciej, gdyż dotychczasowy wojewoda Stanisław Wziątek został posłem i złożył rezygnację. KAR

Z drugiej strony



Kazimierz Rynkiewicz

Mamy nowy rząd Kazimierza Marcinkiewicza i nową opozycję rządową w postaci PO. Liczyłem, że PO wstrzyma się podczas zatwierdzania rządu, ale zdyscyplinowane zagłosowało przeciw. Razem z SLD. To już klęska Platformy. Polska jest, była i będzie pełna paradoksów. Niektórzy politycy i publicyści próbowali wyczytać rychły koniec IV RP z ruchu na giełdzie, spadku kursu dolara i wczytując się w komentarze zagranicznej prasy. Na szczęście nikt nie odważył się obwiniać Kaczyńskich za gazociąg bałtycki i zamknięcie przez Rosję granic dla naszego mięsa i innych towarów. Prezydent Kwaśniewski po cichu kończy 10-letnie urzędowanie; to jego klęska - polityka wschodnia. Zarobią Niemcy, kupując u nas i sprzedając Rosjanom to, czego ci od nas nie chcą wziąć.

"Najwłaściwiej" zareagowała spółka Agora wydająca Gazetę Wyborczą. Wypuściła wczoraj na

Nowy dzień, stare numery

rynek pierwszy numer nowego dziennika Nowy Dzień. Na otwarcie wywiad z nowym prezydentem Lechem Kaczyńskim. Stonowany politycznie, o jego urlopie. Czyżby odwrót od krytyki "braci Kaczyńskich"? Może tylko zmiana taktyki, dla naiwnych. Wyborcza dołoży kijem, Nowy Dzień pomacha marchewką? Izwoleńnicy będą zadawoleni, i opozycja zaspokoiona. Stan w kasie będzie się zgadzał.

Kolega z Gryfic pojechał do Irlandii. Przeżył szok, jak zobaczył jak wegetują tam Polacy, którzy na hasło (których to?) polityków - jesteśmy w unii, wyjeżdżajcie do roboty - ruszyli podbijać Europę. Namówiłem go przed wyjazdem, by pisał dziennik. Wrócił i obiecał, że podzieli się swoimi wrażeniami.

W Łobzie wszystko po staremu.

Będą sprawozdania ZWiK,
AMK i Sarmaty

Radni w Dobrej ustalą podatki

(DOBRA) Tutejsi radni spotkają się na sesji 18 listopada, czyli w piątek, a nie jak dotychczas w sobotę. Sesja rozpocznie się o godz. 16.

Radni na sesji zajmą się głównie ustaleniem nowych stawek podatków na 2006 rok. W ostatnim punkcie uchwał rozpatrzą skargę pani Zofii Kępy na niewłaściwe postępowanie burmistrza. Będzie dużo sprawozdań. Przedstawią je Zakład Wodociągów i Kanalizacji, Administracja Mienia Komunalnego i Zarząd klubu Sarmata. (R)

Redakcja zatrudni

dziennikarza lub osobę chętną do przyuczenia w tym zawodzie. Wymagana podstawowa znajomość obsługi komputera i prawo jazdy kat B.

CV składać w redakcji przy ul. Słowackiego 6. Tel. 39 73 730.

tygodnik łobeski

Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532).

Współpraca: Sylwia Maczan (0609 830 211), Marcin Horbacz.

Adres redakcji:

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730.

E-mail: tygodniklobeski@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: BS Goleniów o/Łobez 04-9375-1038-2600-1919-3000-0010

Nakład: 1300 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”.

Skład: Bartłomiej Rynkiewicz
DRUK: WPPP - Łobez;
tel./fax (091) 39 73 730

MATERIAŁY BUDOWLANE

Małgorzata Orłowska
Ul. Toruńska
78-500 Drawsko Pom.

UTYLIZACJA ETERNITU I PAPY

DRZWI WEJŚCIOWE
cena 843 zł brutto
skrzydło, ościeżnica, próg.

Budujemy Domy 7% Vat

STUDIO ŚNIEŻKA
Farby, lakiery, narzędzia
Tel. 0 94 363 20 80
Wysoki rabat = dobra cena!
Tel/fax 094 363 30 89

SKŁAD OPAŁU I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Nowogard,
ul. Boh. Warszawy 34

Tel. 39 208 21

Oferujemy:

CIEPŁO, NA KTÓRE CIĘ STAĆ,
WĘGIEL JUŻ OD 260 ZŁ
KOKS, MIAŁ, BRYKIET, PIECE CO

- WYSOKA JAKOŚĆ,
- NISKA CENA,
- RATY



Jeździli pociągami i kradli

WPADLI W ŁOBZIE

(ŁOBEZ) Dużo szczęścia miał pewien nauczyciel akademicki, który podróżował w pociągu pospiesznym relacji Szczecin – Białystok. Okradziono go, ale dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności szybko odzyskał utracone mienie. Na tym przykładzie widać, że bezczelność złodziei nie ma granic.

Zdarzenie miało miejsce w minioną sobotę. Gdy pociąg jadący ze Świdwina zatrzymał się w Łobzie, weszli do niego łobescy policjanci i zatrzymali dwóch mężczyzn: Marka F. (zam. Jastrzębie Zdr.) i Krzysztof K. (zam. S., pow. Brodnica, woj. kujawsko-pom.). Postawiono im zarzut kradzieży przedmiotów

należących do Marka S. ze Szczecina, na sumę 570 zł. Wymigać się nie mogli, gdyż ukradzione przedmioty mieli przy sobie.

Jak wynikało z relacji poszkodowanego Marka S., podróżującego pociągami, w pewnej chwili wyszedł on do Warszawy pozostawiając kurtkę i teczkę pod opieką siedzącej z nim w przedziale kobiety. Poprosił ją, by przypilnowała bagażu. W pewnym

nieście jego rzeczy, bo już do przedziału nie będzie wracać. Wziął kurtkę i teczkę i wyszedł. Kobieta mocno się zdziwiła, gdy po dłuższej chwili wrócił jej współpasażer i zapytał o rzeczy. Okazało się, że zniknęły razem z nieznanym, rzekomym jego kolegą. Pasażer miał pieniądze przy sobie, ale stracił sporo rzeczy dla mieszkańia i auta, aktówkę z książkami, publikacje, zdjęcia prywatne, wizytówki i kilka drobiazgów. Poszkodowany powiadomił konduktorów i policję.

Sprawcy tym razem mieli pecha,



momencie w przedziale pojawił się mężczyzna, który przedstawiając się jako kolega mężczyzny będącego w Warszawie chciał wziąć długopis z wiszącą kurtką. Długopisu nie znalazł, więc kobieta zaoferowała, że pożyczyc swój. Za chwilę ten sam mężczyzna wrócił i powiedział, że jej współpasażer zaprasza ją do Warszawy. Ta odmówiła.

Po zdobyciu jej zaufania tymi wizytami, pojawił się znowu mówiąc, że pasażer prosi, żeby przy-

myśl przysłowia, że nosił wilk razi kilka, ponieśli i wilka. Wysiedli w Świdwinie i po jakimś czasie złapali pociąg powrotny do Szczecina. Ich pech polegał na tym, że tym samym pociągami wracała ta sama zmiana konduktorów, która wiedziała o dokonanej kradzieży. Sprawdzając bilety zobaczyła skradzioną teczkę w rękach złodziei. Powiadomiono policję, która już czekała w Łobzie na złodziejasków i wsadziła ich za kratki. KAR

Krwiodawcy zapraszają

Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża oraz Klub Honorowych Dawców Krwi w Łobzie mają zaszczyt zaprosić wszystkich krwiodawców na uroczystą akademię z okazji Dni Honorowego Krwiodawstwa, jubileuszu 60-lecia PCK na Pomorzu Zachodnim oraz Dnia Młodzieży PCK.

Akademia odbędzie się 25 listopada 2005 r. o godz. 16.00 w Zespole Szkół im. T. Kościuszki w Łobzie, przy ul. Niepodległości 54. (r)

Szkolenia w atrakcyjnych zawodach

Informujemy, że w Ośrodku Szkolenia i Wychowania OHP w Łobzie będzie organizowany projekt "SZANSA 18-24 DROGA DO PRZYSZŁOŚCI", współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. W ramach powyższego projektu odbędą się szkolenia językowe (j. angielski lub j. niemiecki) oraz szkolenia w zawodach: fryzjer, kucharz, stolarz, mechanik samochodowy. Oferujemy również szkolenia w innych zawodach odpowiadających zainteresowaniom potencjalnych kursantów.

Wszystkich chętnych zapraszamy do OSiW OHP w Łobzie, ul. Krótka 2, tel. 39 370 99.

**Zakład
Mechaniki Pojazdowej**
Witold Śladkiewicz

- badania komputerowe
- naprawy bieżące
- alarmy, elektronika

Łobez, ul. Waryńskiego 1, tel. 503 390 689
(Stacja pogotowia ratunkowego)

SKOK
im. św. Jana z Kęt w Rumi

- POŻYCZKI
- LOKATY
- UBEZPIECZENIA

PRZELEWY BANKOWE
Konta osobiste ROR/RB

Oddział Drawsko Pomorskie
78-500 Drawsko Pom., ul. Piłsudskiego
tel./fax (094) 363 06 47, tel. 0 695 988 006;
oddz-drawskopomorskie@skokjan.pl

**MATERIAŁY
BUDOWLANE**
SKLEP w DOBREJ (przy Poczcie)

- Materiały Budowlane
- Elektryczne
- Sanitarne
- Elektronarzędzia
- Metalowe
- Pokrycia dachowe
- Hydrauliczne

Zapraszamy codziennie
od 8.00 – 17.00 Soboty od 8.00 – 14.00
Dobra Ul. Bema 2
Tel/Fax: (091) 39 14 055

USŁUGI POGRZEBOWE
Jerzy Furmańczyk

GROBOWCE, NAGROBKI, EKSHUMACJE

KWIATY - WIEŃCE - WIĄZANKI

Nowogard:
Biuro: ul. Cmentarna 1a, tel. 39 21 466,
fax 39 21 767 - całodobowo
Stargard Szcz., ul. Limanowskiego 6, tel. 578 72 24
Dobra Now., ul. Ofiar Katynia, tel. 39 14 441
TEL. CAŁODOBOWY - 0602 350 318, 0692 354 065

Zamówienia na telefon z dostawą do domu

PROMOCJA - Valmet 905
1986r., 105KM, 6 cylinder, 8600 motogodzin,
cena 7800 euro
KSM Trading
tel 91 39 26 943

Drób można wypuszczać z kurników

Można już wypuścić kury, kaczki i gołębie z pomieszczeń zamkniętych. Obowiązkowe zamknięcie ptactwa domowego wprowadził 17 października minister rolnictwa w obawie o wystąpienie ptasiej grypy. Minister ocenił, że ryzyko wystąpienia zarażenia tym wirusem jest tak niskie, że można zmienić rozporządzenie i ptaki wypuścić na powietrze. Jednak karmić trzeba je jeszcze w pomieszczeniach zamkniętych lub miejscach, do których nie ma dostępu dzikie ptactwo. Nie zniesiono zakazu sprzedaży ptaków na targowiskach, wystaw, pokazów i konkursów. Te ostatnie dotknęły głównie gołębi, chociaż w ciągu najbliższych dni i to obostwienie ma zostać zniesione. (r)

STAN WODY W WODOCIĄGACH

(ŁOBEZ) Urząd Miejski w Łobzie poinformował o stanie wody w wodociągach na terenie gminy. Poniżej przedstawiamy ocenę jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi, zbadanej w okresie od 1.04.2005 r. do 30.09.2005 r. w wodociągach sieciowych zlokalizowanych na terenie gminy Łobez.

Wodę odpowiadającą wymaganiom sanitarnym stwierdzono w wodociągach:

- Rożnowo
- Mieszne
- Worowo
- Łobez, NOWAMYL S.A
- Bełczna - Szkoła Podstawowa
- Prusinowo nr 31 - „UNIVEX”
- Bonin nr 16 - wodociąg lokalny
- Budziszczce - studnia publiczna
- Prusinowo nr 5 - wodociąg lokalny
- Zajezerze
- Łobez - studnia publiczna ul. Nowe Osiedle 6 (bakteriologia po powtórce)
- Łobez - studnia publiczna ul. Chopina 5 (po powtórce)
- Łobez - studnia publiczna ul. Pomorska 16-18 (po powtórce)
- Łobez, ul. Wojcelska (po powtórce).

Wodę nie odpowiadającą wymaganiom sanitarnym stwierdzono w wodociągach:

- Worowo - studnia zakładowa PKP; ze względu na podwyższoną zawartość żelaza (0,38 mg/l), manganu (0,08 mg/l), mętność 1,65 NTU (FNU) - ujęcie awaryjne.
- Łobez - studnia publiczna ul. Nowe Osiedle 6 - podwyższona zawartość azotanów (17,2 mg/l), żelaza (0,28 mg/l), mętność (4,1 NTU - FNU) - woda nie nadaje się do sporządzania pokarmów dla niemowląt.

Nie zapomnieli o latawcach

(RESKO) W dniu Święta Latawca drużyna zuchowa „Słoneczna Gromada” i dzieci ze świetlicy szkolnej wybrały się na „puszczenie” latawców. Do udziału włączyli się rodzice, którzy pomogli w przygotowaniu pięknych i kolorowych latawców. Część z nich została przygotowana podczas zajęć świetlicowych.

Puszczanie podniebnych „ptaków” odbyło się na stadionie miejskim w Resku. Mimo słabego wiatru latawce latały wspaniale. Była świetna zabawa. Wszystko niestety ma swój koniec. Po udanej zabawie wszyscy udali się na teren szkolny, gdzie każdy mógł upiec na ognisku kiełbaski, a były i płase i śpiewy. Po zjedzeniu z apetytem, każdy zuch z uśmiechniętą miną wrócił do domu. Tak skończył się bardzo udany Dzień Latawca. „Lotnicze” zainteresowania i uzdolnienia konstrukcyjne dzieci kształciły w tej akcji nauczycielki szkoły podstawowej w Resku panie Ewa Sobolewska, Renata Gajdzis i Iłona Dudkowska-Kulpa. (r)

Dobra, dn. 02.11.2005 r.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Na podstawie art. 13, ust. 1 i art. 37, ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami / Dz. U. z 2004r, Nr 261, poz. 2603 z późniejszymi zmianami / i § 13 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004r. w sprawie sposobu i trybie przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości / Dz. U. Nr 207, poz. 2108/

Burmistrz Dobrej

Ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w obrębie miasta Dobra

Przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość położona przy ulicy Tadeusza Kościuszki 18 w mieście Dobra składająca się z działki nr 2003 o pow. 3118 m² zabudowanej budynkiem o pow. użytkowej 48,61 m².

Nieruchomość posiada urzędzoną księgę wieczystą Nr 20197 w Sądzie Rejonowym w Łobzie.

Uwaga: W chwili obecnej budynek spełnia funkcję poczekalni przystanku autobusowego. Nabywca nieruchomości zobowiązany będzie udostępnić budynek do wykorzystywania tak jak w chwili obecnej do momentu wybudowania przez Gminę nowego przystanku.

Cena wywoławcza nieruchomości: 29.400,00 zł

Wadium: 1.500,00 zł

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 1.500,00 zł w kasie Urzędu Miejskiego w Dobrej lub na konto: Bank Spółdzielczy Goleniów, Oddział w Chociwlu nr 36937510415502447120000010 najpóźniej do dnia 02 grudnia 2005r. do godz. 15³⁰.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dobrej, ulica Rynek 1 w dniu 06 grudnia 2005 roku o godz. 12.00

W przypadku wygrania przetargu wadium zaliczone zostanie na poczet nabycia nieruchomości.

W przypadku przegrania przetargu wadium zostanie w całości wypłacone w ciągu trzech dni od dnia zamknięcia przetargu.

Osobie, która wygra przetarg a uchyli się od zawarcia umowy notarialnej, wpłaconego wadium nie zwraca się.

Podpisanie umowy notarialnej nastąpi w terminie jednego miesiąca od dnia przeprowadzonego przetargu.

Należność za nabycie nieruchomości wpłaca się najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej.

Burmistrz Dobrej może odwołać przetarg podając do publicznej wiadomości uzasadnione przyczyny.

Szczegółowych informacji udziela Urząd Miejski w Dobrej, ul. Rynek 1, tel. (091) 39 14 535.

Uderz w stół, a nożyce się odezwą



Komu nie spodobała się Temida – bogini sprawiedliwości zamknięta za szybą gabloty PSL-u? Jakiś wandal – bo inaczej nie można go nazwać – wybił szybę w gablocie, gdzie

umieszczono plakat z wizerunkiem Temidy. Czyżby w ten chuligański sposób ktoś próbował wymierzać sprawiedliwość na własną rękę? W imieniu Temidy? (r)

I N F O R M A C J A

POLSKA FUNDACJA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
organizuje trzydniowe szkolenie w zakresie
**„EFEKTYWNEGO POSZUKIWANIA PRACY
ORAZ PODSTAWY ZAKŁADANIA
DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ ”**
dla kobiet /zarejestrowanych i nie zarejestrowanych
w PUP/ w ramach projektu współfinansowanego przez EFS

„Kobiety na zachodniopomorskim rynku pracy”.
Szkolenie realizowane będzie w dniach od 06 do 08 grudnia br.
w Łobeskim Centrum Turystyki w Łobzie
Spotkanie wstępne odbędzie się w dniu 21.11.2005 r. o godz. 11⁰⁰
w Łobeskim Centrum Turystyki w Łobzie.
Celem projektu jest aktywizacja zawodowa bezrobotnych
kobiet i w konsekwencji stworzenie im możliwości podjęcia
pracy lub założenia własnej firmy.

Realizator Projektu zapewnia:

- opiekę nad osobami zależnymi/ dzieci do lat 7 lub osoby wymagające stałej opieki/,
- dojazd na szkolenie - dojazd mikrobusem na szkolenie oraz powrót do domu po szkoleniu ,
- poczęstunek i obiad dla uczestniczek szkolenia oraz osób

Zapisy przyjmowane są w PUP w Łobzie, tel. 577-70-30
lub w Filii w Resku, tel. 39-51-309
w terminie do dnia 18 listopada 2005 r.

Zareklamuj się

tel. 0504 042 532



- Okna, drzwi 3 i 5 komorowe z uszczelką w kolorze szarym
- Parapety wewnętrzne i zewnętrzne
- Transport, montaż
- Gwarancja 10 lat
- Rolety wewnętrzne i zewnętrzne
- Szybki termin realizacji zamówień
- Sprzedaż ratalna

tel./fax (091) 392 70 22
marpolokna@neostrada.pl



SALON POGRZEBOWY KREDO



Rok Założenia 1993

Nowogard, ul. 3 Maja 52 tel. 39 26 057
Dobra, ul. Westerplatte 11, tel. 693 021 385

- * świadczymy kompleksowe usługi pogrzebowe
- * sprzedajemy urny w salonie
- * załatwiamy akty zgonu
- * załatwiamy zwrot zasiłku pogrzebowego
- * miejsca na cmentarzu
- * kredytujemy pogrzeby
- * przewozy - kraj zagranicą
- * przy usłudze pogrzebowej obudowa na grób - gratis
- * trumny od 600 zł
- * jesteśmy do państwa dyspozycji o każdej porze
- * pogrzeby od 1500 zł
- * przewozy na kremację - Poznań, Szczecin

Czynne 24 h

Husqvarna

Raty bez wpłaty



Najtaniej w Łobzie

od 12 września do 19 listopada 2005

Promocja Pilarek:

Cena 599 zł



1.8 KM

Pilarka Husqvarna 137

LOW/IB



1049 zł
Sugerowana cena brutto

Cena 849 zł

ŁOBEZ ul. Rapackiego 22, tel 397 68 29

RESKO ul. Jedności Narodowej 7, tel 395 10 87
NOWOGARD ul. Warszawska 7, tel 392 68 57

OFERTY PRACY PUP

AKTUALNE NA DZIEŃ 14.11.2005 r.

- ✓ - „Ekswood” w Kamiennym Moście zatrudni **stolarzy meblowych**. Tel. 501-716-276.
- ✓ - „Rivaal” w Łobzie zatrudni **lakiernika, stolarza**. Tel. 3976-221.
- ✓ - Zakład Fryzjerski „Natalia” w Szczecinie zatrudni **fryzjera damsko-męskiego**. Pracodawca zapewnia zakwaterowanie. Tel. 460-06-94, 501-206-501.
- ✓ - Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Test w Szczecinie zatrudni **spawacza, montera instalacji sanitarnej i CO, gońca – zaopatrzeniowca**. Tel. 431-68-50, 601-781-875.
- ✓ - Foto – Video „Krzyś” w Łobzie zatrudni **fotografa** lub (osobę chętną do przyuczenia w w/w zawodzie). Tel. 397-41-84.
- ✓ - Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Usługowe „Filter” w Gryficach zatrudni **szwaczki**. Tel. 38-446-88 - pracodawca zapewnia dojazd.
- ✓ - Firma Usługowo – Handlowa TRR-REK w Nowogardzie zatrudni **elektryka przemysłowego, sprzedawcę**. Tel. 39-23-887.
- ✓ - P.P.U.H „Jamex” w Węgorzynie zatrudni **betoniarza, operatora koparki i zwalowarki**. Tel. 397-19-51.
- ✓ - Euro-Transporter w Gryficach zatrudni **kierowcę kat. C+E**. Tel. 384-25-27.
- ✓ - Herkt Waldemar (targowisko Manhattan) w Szczecinie zatrudni **sprzedawcę**. Tel. 502-528-777.
- ✓ - Firma Budowlana Okno – Plast II w Łobzie zatrudni **przedstawiciela handlowego**. Tel. 397-63-10, 603-39-03-17.
- ✓ - Zespół Szkół Rolniczych-Centrum Kształcenia Praktycznego w Świdwinie zatrudni **nauczyciela j. Angielskiego**. Tel. (094)36-52-852.
- ✓ - Agencja Promocji i Reklamy Biuro Serwice zatrudni **kuriera (roznoszenie katalogów książki telefonicznej)**. Tel. 605-087-184.
- ✓ - Regionalne Centrum Pomocy Bliźniemu „Monar - Markot” w Rynowie poszukuje **z-cę kierownika** w ramach przygotowania zawodowego. Tel. 3976-630.
- ✓ - Powiatowy Urząd Pracy w Łobzie poszukuje **kierowców śmieciarki** do pracy w Sztokholmie. Wymagania: prawo jazdy kat. C, wiek do 40 lat. Tel. 577-70-30.
- ✓ - Adamus HT w Węgorzynie zatrudni **sekretarkę ze znajomością j. Niemieckiego**. Tel. 397-14-29.
- ✓ - Sklep Wędlinex w Łobzie zatrudni **sprzedawcę**. Tel. 397-48-93.

60 lat temu i teraz

Kościół ich zjednoczył

(SIELSKO) 10 listopada br. kościół w Sielsku, jak przed 60-ciu laty, zjednoczył wiernych z wielu miejscowości dawnej parafii na czuwaniu modlitewnym, będącym wotum wdzięczności Bogu za wszelkie dobro, które od niego otrzymali.

Czwanie rozpoczęło się Mszą Świętą o godzinie 19.00. Pomszyliczna grupa wiernych pozostała w świątyni, aby w całonocnym czuwaniu modlitewnym adorać Najświętszy Sakrament. W pierwszej części czuwania modlitwę prowadziła zaproszona księżka z okolicznych parafii. Później inicjatywę wykazali sami wierni prowadząc modlitwę za wszystkich kapłanów pracujących w parafii Sielsko, Różaniec w intencji parafii i Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Nad ranem odśpiewano Godzinki i modlono się w intencji Ojczyzny. Na koniec wysłuchano koncertu muzyki organowej.

Zwieńczeniem adoracji była uroczysta Msza Święta celebrowana przez bp. Jana Gałęckiego. Biskup podziękował wiernym za liczne przybycie i w swoim kazaniu podkreślił, że nie obchodzilibyśmy 60 rocznicy istnienia parafii, gdyby nie ludzie, którzy 60 lat temu przywieźli wiarę przybывая na te tereny. Po Mszy głos zabrał przewodniczący Stowarzysze-



Od lewej Ojciec Rajmund Guzik-Cysters, Ks. Grzegorz Tuligłowicz, Biskup Jan Gałęcki, ks. Marek Prusinowicz, ks. z Runowa Pom., Ks Krzysztof Frydrych



nia Kresowian z Kuropatnik Jan Adamów, który przeczytał fragment wspomnienia ks. Franciszka Jastrzębskiego, pierwszego proboszcza parafii w Sielsku. We wspomnieniu tym pierwszy kapłan opisał trudy organizowania parafii i poświęcenie kościoła, które miało miejsce 12 sierpnia 1945 roku.

Następnie głos zabrał ostatni dyrektor szkoły w Sielsku pan Józef Drozdowski. Przedstawił on zebrany obszerny fragment kroniki szkolnej autorstwa Piotra Obolewicz, pierwszego kierownika szkoły w Sielsku. Przypomniał na podstawie kroniki, że: „Naukę w

szkole rozpoczęto 4 października 1945 roku. Było to możliwe dzięki ofiarnej pracy księdza proboszcza i nauczyciela religii Franciszka Jastrzębskiego oraz nauczycieli Krystyny i Piotra Obolewiczów. Pierwszego dnia wyruszyła szkoła do kościoła, by rozpocząć ten rok szkolny z Bogiem. Początkowo szkoła liczyła 63 uczniów, trzeba było utworzyć 4 klasy. W 1947 r szkoła została przemianowana na placówkę 6-cio klasową, a w 1958 r uruchomiono w niej dodatkowo Szkołę Przysposobienia Rolniczego.”

Od roku 2000 placówka w Sielsku jest filią Szkoły Podstawowej w Runowie Pomorskim z klasami 0-3, którą kieruje pani Maria Jędrzejczak.

Zarząd Stowarzyszenia Kresowian z Kuropatnik dziękuje chórowi Dominanta z Łobza za uświetnienie uroczystości oraz wszystkim wiernym i księżom, którzy tak licznie przybyli na czwanie modlitewne i Mszę Świętą.

Tekst i foto: Marcin Horbacz



Czy przedsiębiorca został dobrze poinformowany?

SANEPID KONTRA PRZEDSIĘBIORCA

(ŁOBEZ-DOBRA) Przedsiębiorca Rafał P. podczas kontroli jego sklepu w Dobrej, przeprowadzonej przez powiatowy Sanepid, nie wyraził zgody na bezpłatne pobranie próbek - miseczek chińskich. Sanepid skierował sprawę o wykroczenie do sądu. Rozprawa odbyła się w łobeskim Sądzie Rejonowym w ubiegłym tygodniu.

Kontrola w sklepie Rafała P. odbyła się na początku lutego br. Dwie pracownice łobeskiego Sanepidu zajrzały do sklepu prowadzonego przez niego w Dobrej i chciały pobrać próbki do badań. Wybrały 4 miseczki chińskie i jakieś drobiazgi. Właściciel sklepu zażądał podania przepisów, na podstawie których pracownice chcą bezpłatnie pobrać próbki. Przedstawione mu artykuły przepisów nie satysfakcjonowały go i odmówił wydania artykułów twierdząc, że za towar zapłacił. Sprawa trafiła do sądu.

Rozprawa odbyła się w miniony czwartek. Już na wstępie pełnomocnik Sanepidu zakwestionowała prawo dziennikarza do przyglądania się rozprawie twierdząc, że obecny na niej autor pisze nierzetelnie. Zaskoczony, bo nie znałem pani pełnomocnik, ani ona mnie, zapytałem, skąd takie wnioski. Okazało się, że pani pełnomocnik Sanepidu jest również radcą prawnym w Spółdzielni Mieszkaniowej "Jutrzenka" i najwyraźniej nie podobały się jej artykuły umieszczane w Tygodniku na temat spółdzielni.

Sędzia jednak przychylił się do mojego wniosku, że rozprawa powinna być jawna, gdyż skierowała ją instytucja publiczna przeciwko obywatelowi, więc nie ma podstaw, by ją utajniano.

Rafał P. tłumaczył przed sądem, że odmówił podpisania protokołu, ponieważ było w nim pouczenie, że został zapoznany z przepisami.

- Tak nie było. - mówił. - Kontrola rozpoczęła się, jak mnie nie było w sklepie. W tym czasie pracownicy wybrali kilka miseczek i inne drobiazgi. Gdy zapytałem, na jakiej podstawie wybrali te artykuły powiedzieli, że zależy to od uznania

pracownika. Oświadczyłem, że jeżeli nie zostanie mi wskazana podstawa prawna, to za pobrane artykuły muszę zapłacić. Miałem obawę, że bez takiej podstawy można wynieść pół sklepu. - mówił.

Obecna na rozprawie inspektor Sanepidu, pani Teresa Gibczak stwierdziła, że przepisy, na podstawie których Sanepid kontroluje sklepy, zostały przedsiębiorcy podane. Przytoczyła artykuły 4 i 25 Ustawy z 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej, które mówią o zakresie działania PIS i prawie do kontroli.

- Próby pobieramy cały czas, wybieramy najtańsze. - mówiła inspektor Gibczak i pytała, czego nie rozumie przedsiębiorca, skoro przepisy zostały przedstawione.

Rafał P. wyjaśniał, że kontrolując, owszem, przedstawiły przepisy ogólne, ale on chciał wiedzieć, jakie przepisy mówią o ilości pobieranych próbek. Czy zależy to od dowolnej decyzji kontrolującego, czy określają to szczegółowe przepisy.

- Na podstawie art. 4 i 25 można wynieść dowolną ilość artykułów. - tłumaczył przedsiębiorca.

Pani Gibczak, która przyniosła ze sobą grubą teczkę, wyjęła z niej kolejne karty i powiedziała, że regulują to Polskie Normy i rozporządzenie Państwowego Inspektora Sanitarnego w sprawie procedur pobierania próbek.

Rafał P. stwierdził, że gdyby kontrolujące powołały się na te właśnie przepisy, to uznałby, że został dobrze pouczony, ale nikt nie potrafił mu powiedzieć, dlaczego zabiera się towar bezpłatnie i w takiej, a nie innej, ilości. Na pytanie, dlaczego zakwestionował pobór próbek odpowiedział: - Dla zasady. W odpowiedzi na pozew Rafał P. zauważył, iż każdy z produktów wytypowanych do kontroli posiadał atest Państwowego Zakładu Higieny, a zatem był wcześniej badany. - Czy badając go ponownie PIS nie podważa autorytetu PZH i nie przysparza sobie dodatkowej pracy? - pytał.

Wobec tego, że Rafał P. nadal twierdził, że podczas kontroli nie został wystarczająco poinformowany o przepisach, Sąd postanowił przerwać rozprawę i wezwać świadków. Wznowi ją na początku grudnia. KAR

GAZOWE INSTALACJE SAMOCHODOWE

Auto serwis "ALF" P.P.U.H Henryk Milczarkowski
Łobez ul. Rapackiego 5, tel/fax 091 39 73 705, kom 602 43 47 43
- montaż i konserwacja
- przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne

Zapraszamy
od 8.00 do 16.00

Komputerowa Diagnostyka - silników, ABS-ów, hamulców, poduszek powietrznych, stanu amortyzatorów i sprężyn, pomiar poślizgu bocznego - ocena geometrii kół.

EKO-FARB

Krzysztof Frączak & Jan Iwan

Jan Iwan, tel. 0 606 234 524,
73-150 Łobez, ul. Rolna 21,
tel./fax /091/ 397 66 42, 0 500 155 640
email: eko-farb@go2.pl



U nas kupisz wszystko
do budowy i remontu domu

Terakota,
Płytki ściennie,
Stal zbrojeniowa,
Kształtowniki,
Blachy

Drzwi Porta



Transport na terenie Łobza GRATIS!!!

www.toyota.pl

10 000 PLN TANIEJ*
TO NIE SZCZEGÓŁ



2005
ROK TOYOTY

TODAY TOMORROW TOYOTA

Zużycie paliwa (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) w cyklu mieszanym wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 7,1 do 9,3 l/100 km. Emisja CO₂ (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 175 do 224 g/km. Szczegółowe informacje o działaniach podejmowanych przez Toyotę w zakresie ochrony środowiska, a w szczególności dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji, są zawarte na stronie internetowej: www.toyota.pl, na podstronie: Recykling samochodów.

ZAPRASZAMY DO SALONÓW:

TOYOTA NOWOGARD MK SP. Z O.O.
ul. 3-go Maja 27b, 72-200 Nowogard
salon tel. 39 25 700, serwis tel. 39 25 702,
dział części zamiennych tel. 39 25 700, fax 39 25 701
www.toyotanowogard.pl e-mail: 002@toyota.pl

TOYOTA
FINANCIAL SERVICES

*Oferta dotyczy wybranych modeli.

Zostało tylko słowo...

- Śmierć w obozie była straszna także i przez swoją anonimowość. – wspomina Gustaw Herling-Grudziński w *Innym świecie – Niewiedzieliśmy, gdzie się grzebie umarłych i czy po śmierci więźnia spisuje się najlapidarniejszy choćby akt zejścia... Świadomość, że nikt nigdy nie dowie się o ich śmierci i o tym, gdzie ich pochowano, była dla więźniów jedną z największych tortur psychicznych... na ścianach baraku pojawiały się wydrapane w tynku nazwiska więźniów, które pozostali przy życiu towarzysze mieli uzupełnić we właściwym czasie krzyżami i datami, każdy więzień przestrzegał dokładnie regularnych odstępów w korespondencji z rodziną, aby nagle przerwa mogła dać przybliżone pojęcie o dniu jego śmierci.*

Tego typu słowa na pewno nie przywołują nastroju melancholii kojarzonej z Zaduszkami - dniem modlitwy za zmarłych, dniem pamięci o tych, których nie ma już z nami. Ze względu na charakter twórczości osób, którym zostały poświęcone tegoroczne Zaduszki Literackie w Łobeskim Klubie Nauczyciela, miały one nieco odmienny od nostalgii charakter. Były nie tylko wspomnieniem o twórcach polskiej kultury na emigracji – Gustawie Herlingu-Grudzińskim i Jerzym Giedroyciu, ale i lekcją historii, przypomnieniem tragicznych wydarzeń z pierwszej połowy XX wieku. Podobnie, jak w przypadku wielu innych pisarzy polskich, którzy tworzyli w momentach szczególnie trudnych dla narodu, oddzielenie literatury od życia, jest wręcz niemożliwe. Twórcy wplątani w powikłany wir historii musieli stać się reprezentantami narodu wobec opinii światowej, ich literatura była obciążona odpowiedzialnymi zadaniami. Grudziński, podobnie jak inni współpracownicy „Kultury” (m.in. Józef Czapski, autor relacji *Na nieludzkiej ziemi*) wybrał emigrację jako sposób dalszej walki politycznej o niepodległość kraju. Publikacje Instytutu Literackiego miały ogromne znaczenie, gdyż bezpośrednio po wojnie Europa Zachodnia, ze względu na dawne sojusze antyhitlerowskie i utrzymujące się wpływy komunistyczne, z podejrzaniem odnosiła się do informacji na temat Gułagów w ZSRR (np. we Francji książki Czapskiego i Grudzińskiego zaistniały dopiero w latach 80. XX w., wzbudzając spóźnione zainteresowanie).

Przedstawienia uczestnikom spotkania zyciorysu i sylwetki twórczej Herlinga-Grudzińskiego podjęli się Czesław Szawiel oraz Ludwik Cwynar. Henryk Musiał przypominał mechanizmy działalności Gułagu, opisanego m.in. w *Innym świecie*, a Ala Gieryszewska recytacją wierszy Anny Achmatowej oraz Jana Twardowskiego przybliżyła słuchaczom atmosferę „nieludzkich czasów”. Kazimierz Rymkiewicz odczytał fragmenty wspomnień Stanisława Żurawskiego, który przeżył pobyt na Syberii. Na zakończenie Lidia Lalak-Szawiel przy-

toczyła wywiad z Herlingiem-Grudzińskim, odsłaniający przyczyny zakończenia jego długoletniej przyjaźni z Jerzym Giedroyciem. Do wytworzenia kameralnej, a zarazem odświętnej atmosfery przyczyniła się specjalnie przygotowana na spotkanie scenografia - jesienne liście, przytłumione świa-



Gustaw Herling-Grudziński

to lampy, zapalone świece i znicze. Dopełnienie stanowiły umieszczone na ścianach portrety twórców, artykuły prasowe (m.in. z „Kultury”) oraz porozkładane w artystycznym nieładzie książki wydane przez Instytut Literacki. Odrobinę magicznego realizmu wprowadziły motyle, trzepoczące się wokół światła i przysiadające co chwila na rozmówcach i słuchaczach. Poniższe zapiski są skróconą i nieco zmodyfikowaną relacją z tego spotkania.

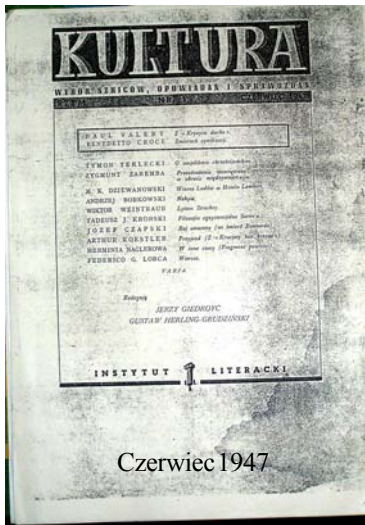
Czy mógł przypuszczać, że można poniżyć człowieka do tego stopnia, aby budzić do niego nie litość, a wstręt nawet wśród współwięźniów? – tym retorycznym pytaniem Herling-Grudziński opisuje, jak nowo przybyły do obozu więzień uczył się żyć bez litości. Dla ludzi spoza „innego świata” – „świata odwróconego Dekalogu” jest to przemiana trudna do pojęcia i zrozumienia. Pomaga w tym ciągłe przypomnianie prawdy o obozach sowieckich, o Gułagu. Nie chodzi tu tylko o studiowanie historii i pamięć dla naszych przodków. *Historia est magistra vitae* – historia jest nauczycielką życia i jest ostrzeżeniem dla potomnych, bo brak pamięci grozi jej powtórzeniem. *Wolno tę „inność” zaliczać do minionej bezpowrotnie przeszłości? Trwa obok nas, osłabiona lub uspiona, lecz wciąż żywa, wciąż gotowa do przebudzenia i ponownego odwrócenia Dekalogu. Lepiej o groźbie „innego świata” pamiętać codziennie, chodzić po ziemi (w myśl zasady Conrada) jak po cienkiej skorupie zastygłej świeżej lawy, niż mydlić oczy zwrócone ku przyszłości wizją rozumnego ludzkiego Władcy Wszechświata* (G. Herling-Grudziński *Dziennik pisany nocą*, 9 III 1986).

Wspominając postać Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, nie można nie

przywołać choćby krótkiej historii łagrow, które odcisnęły trwałe piętno na całym późniejszym życiu pisarza (Grudziński został aresztowany przez NKWD w Grodnie w marcu 1940 i umieszczony w więzieniu w Witebsku, następnie przeniesiony do łagru w Jerciewie. Został zwolniony 20 I 1942, 12 marca przyłączył się do armii gen. Andersa. Walczył pod Monte Cassino, za co otrzymał order Virtuti Militari. Książka *Inny świat* – opisująca rzeczywistość Gułagu ukazała się w 1951 r. po angielsku ze wstępem Bertranda Russela i została następnie przetłumaczona na wiele języków).

Zesłania karne na Syberię praktykowano w Rosji od XVI w. Karą był sam pobyt na Syberii – niewyobraźalnie odległej od miejsca, skąd więzień pochodził. Początkowo Syberia była obozem karnym bez granic („największe więzienie świata bez dachu”), miejscem przymusowej kolonizacji. Gdy w 1917 r. dobiegła kresu epoka caratu, wydawało się, że skończyło się wykorzystywanie Syberii jako miejsca przymusowej zsyłki. Jednak natychmiast po przejęciu władzy przez bolszewików miało się okazać, że wszystkie ponure strony katongi i zesłania w carskiej Rosji blakły w porównaniu z grozą, jaką od pierwszych miesięcy rewolucji październikowej zaczął budzić udoskonalony, a w pewnym sensie nawet stworzony przez bolszewików wynalazek: łagier, czyli obóz koncentracyjny.

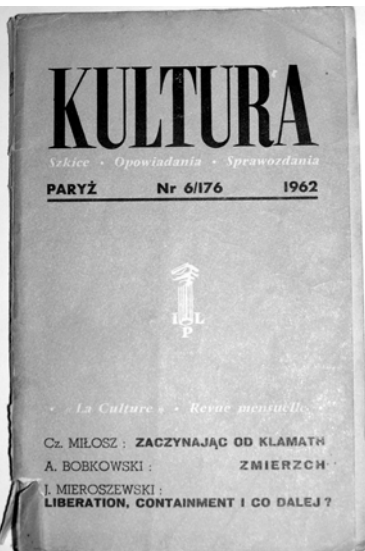
Twórcami sowieckich obozów koncentracyjnych byli osobiście Lenin, Dzierżyński i Trocki, a doktryną, która powstanie tych obozów „uprawomocniła”, była ideologia bolszewicka (komunistyczna). Obóz koncentracyjny stał się uniwersalnym narzędziem terroru. Ideologiczne źródło sowieckich obozów koncentracyjnych tkwiło w samym założeniu rewolucji bolszewickiej, tj. w koncepcji oczyszczenia przyszłego państwa sowieckiego z jego przeciwników. Lenin stwierdził, że wszyscy, którzy sprzeciwiają się bolszewikom muszą być unicestwieni. Trocki uznał zasadę „kto pracuje, ten nie je” za obowiązujące prawo – zostało ono wpisane do pierwszej konstytucji sowieckiej – i odrzucił pojęcie wolnej pracy. Dekret Lenina o zabezpieczeniu Republiki Socjalistycznej przed wrogami klasowymi drogą izolowania ich w obozach koncentracyjnych był faktyczną legalizacją masowych mordów jako sposobu eksterminacji całych grup społecznych. Odrzucono pojęcie winy indywidualnej i przystąpiono do eksterminacji całych grup społecznych tylko na podstawie pochodzenia, zawodu. Obóz pracy stał się modelem nowego, sowieckiego społeczeństwa. *Jednym z największych koszarów systemu sowieckiego – stwierdza Grudziński – jest mania legalnego likwidowania ofiar. Nie wystarczy strzelić komuś w łeb, trzeba jeszcze, żeby o to na procesie pięknie poprosił. Nie wystarczy uwikłać człowieka w ponurą fikcję, trzeba jeszcze, żeby potwierdził ją świadkowie.*



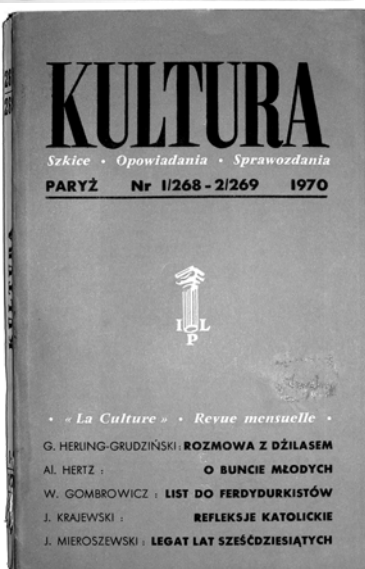
Czerwiec 1947



1955



PARYZ Nr 6/176 1962



PARYZ Nr 1/268-2/269 1970

– Zaduszki Literackie 2005

GULAG – znany także pod synonimem *lagier* – to skrót od rosyjskiej nazwy oznaczającej Główny Zarząd Poprawczych Obozów Pracy. Formalnie Gulag był urzędem państwowym, sprawującym administracyjną opiekę nad systemem obozów pracy w ZSRR, nieformalnie przez Gulag rozumie się rozbudowaną sieć obozów pracy przymusowej (funkcjonujących aż do 1989 r.), w których panowały skrajnie złe warunki bytowe, a umieszczeni w nich ludzie byli przymuszani do wycieńczającej, niewolniczej pracy. Więźniowie pełnili rolę siły roboczej wykonującej najgorsze rodzaje pracy, takie jak praca w kamieniołomach, kopalniach (także uranu), wyrąb lasu, roboty ziemno-budowlane, budowa linii kolejowych, rurociągów itd. Wszelkobecny głód i praca, wykonywana nierzadko w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych, były główną przyczyną masowej umieralności więźniów. Przeciętny czas życia więźnia w większości obozów wynosił od 5 do 7 lat (zaś wysyłano do nich osoby, których wyroki były minimum pięcioletnie!). Cinieliczni szczęśliwcy, którzy przeżyli pobyt w Gulagu, po odbyciu wyroku zwykle nie mogli wrócić do miejsca swojego zamieszkania, lecz do końca życia znajdowali się „pod opieką systemu” i byli kierowani do ciężkiej, fizycznej pracy poza obozami. (Po zajęciu wschodnich terenów II Rzeczypospolitej (17 IX 1939) władze sowieckie rozpoczęły masowe deportacje do łagrów niemal wszystkich grup zawodowych obywateli państwa polskiego, a więc urzędników państwowych, policjantów, żołnierzy i oficerów oraz inteligencji. Grudzińskiemu udało się – po dramatycznej głodówce – wyegzekwować prawo amnestii dla więźniów polskich i w ten sposób wy dostał się z „innego świata”).

Już w latach 30. XX w. Gulag stał się w istocie największym systemem niewolniczym na świecie, nie mającym wiele wspólnego z jakąkolwiek sprawiedliwością, natomiast mającym ogromne znaczenie ekonomiczne i będącym integralną częścią systemu gospodarczego ZSRR. Pod wieloma względami sowieckie łagry przypominały niemieckie obozy koncentracyjne. Wspólna dla bolszewików i nazistów była idea oczyszczenia społeczeństwa, państwa i narodu z takich osób i całych grup społecznych, które najpierw zostają uznane za wrogów, a zaraz potem – zostają pozbawione społeczeństwa. Więźniowie, którzy przeżyli łagry sowieckie na dalekiej północy, nazywali je „białymi krematoriami” lub po prostu „białym Oświęcimiem”. *Myszę z przerażeniem i głębokim wstydem o Europie* – pisze

Gustaw Herling-Grudziński w *Innym świecie – przedzielonej na pół Bugiem, w której po jednej stronie miliony niewolników sowieckich modliły się o wyzwolenie z rąk armii hitlerowskiej, a po drugiej stronie miliony nie dopalonych ofiar niemieckich obozów koncentracyjnych pokładały ostatnią nadzieję w Armii Czerwonej.*



Jerzy Giedroyc

Po wojnie Gustaw Herling-Grudziński stał się emigrantem politycznym. Współtworzył i redagował miesięcznik „Kultura”. Był także członkiem Instytutu Literackiego. W latach 1952-1955 pracował dla Radia Wolna Europa w Monachium. W 1955 r. osiadł na stałe w Neapolu, gdzie mieszkał aż do śmierci (zmarł 4 lica 2000 w wieku 81 lat). Interesujące są przyczyny zakończenia współpracy i przyjaźni między Grudzińskim i Giedroyciem. Osobiste



Spotkanie w klubie: (od lewej) Ewa Chruściel, Ludwik Cwynar, Kazimierz Rynkiewicz, Henryk Musiał.

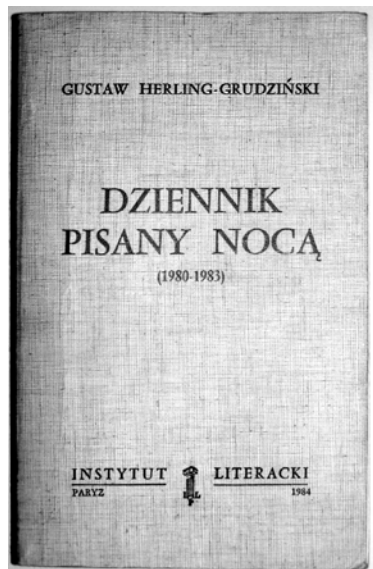
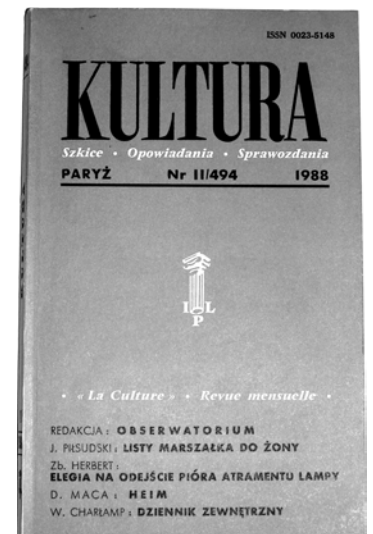
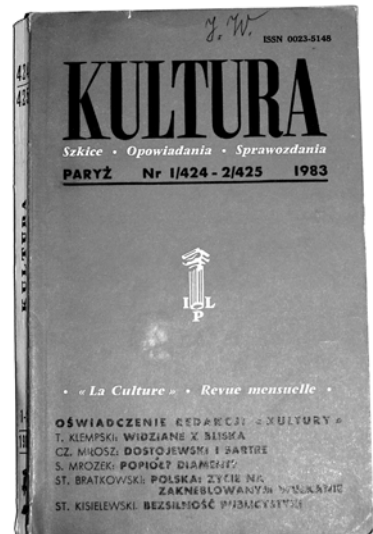
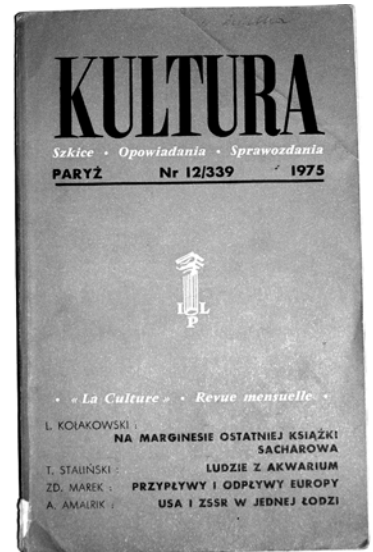
przeżycia sprawiły, że Herling-Grudziński stał się on bezkompromisowym antykomunistą (w przeciwieństwie do Giedroycia, który nie doświadczył Gulagu „na własnej skórze”). Kulsy odejścia od „Kultury” najlepiej wyjaśnił sam Grudziński w wywiadzie udzielonym w Neapolu w październiku 1999 r.: *Od przyjazdu do Neapolu do zerwania z Giedroyciem w 1996 roku moim jedynym polskim piśmem była „Kultura”. Polityczne podłoże tego zerwania można objaśnić bardzo prosto. Zawsze mieliśmy mniej więcej podobne poglądy polityczne, aż do momentu, gdy upadł komunizm, czyli do 1989 roku. Ja byłem, zdania, że to nie była zwykła zmiana demokratyczna, polegająca na tym, że jedna partia prze-*

grała, a druga wygrała, jak to się dzieje w demokratycznym kraju (...) Uważałem, że miał miejsce upadek klasycznego reżimu. I że musi zostać zaznaczona bardzo wyraźna, bardzo głęboka cezura pomiędzy komunizmem jak ustrojem PRL a demokratycznym ustrojem III RP – choćby tylko ze względów wychowawczych, żeby młodzi ludzie wiedzieli, że się zaczął inny ustrój... Jako żołnierz byłem we Włoszech świadkiem upadku faszyzmu. Włosi wprowadzili okres tak zwanej epuracji, który stanowił przejście od faszyzmu do nowego ustroju demokratycznego, i byłem przekonany, że coś podobnego musi się stać w Polsce. Wiele trudności, jakie dzisiaj istnieją w Polsce, polega właśnie na tym, że tego nie zrobiono. Polacy swoją „epurację” po prostu ominęli i dopiero teraz mówią o konieczności dekomunizacji i o lustracji, ale takie rzeczy robi się natychmiast. Nie wolno czekać. Otóż Jerzy Giedroyc był zdania przeciwnego – że nie ma innego wyjścia, że trzeba się z tym pogodzić, że Polacy oswoili się z komunizmem panującym w Polsce przez tyle lat i jak gdyby po cichu uznali, że to jest ustrój, z którego wyszli, w którym były co prawda różne cienie, ale już przechodzi się do następnego. Zasadniczo odmiennie ocenialiśmy więc generała Wojciecha Jaruzelskiego i nowego prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Takie było podłoże naszego rozstania. Moim zdaniem Giedroyc posunął się za daleko, rozpoczynając wtedy, jeśli

tak można o wielkim człowieku powiedzieć, trwający do dziś flirt z prezydentem Kwaśniewskim. (...) Tymczasem dzisiaj prezydent Kwaśniewski nawet do mnie napisał bardzo miły list, w którym tłumaczy, że kiedyś był komunistycznym dygnitarzem, to po prostu inaczej patrzył na świat. Być może. Ale ja pamiętam, czym był komunizm, i nie mam zamiaru zacierać faktu, że każdy z nas ma inną biografię polityczną. Jak skomentował te słowa jeden z uczestników spotkania, to nie był wyłącznie spór pomiędzy dwiema wielkimi indywidualnościami, był to spór o Polskę. Spór do dziś nierozstrzygnięty tu, na tym świecie... Być może jednak tam, „po drugiej stronie”, wszystkie bolesne rozstania mają swoje szczęśliwe zakończenie.

Spotkanie poświęcone zmarłemu zakończyło się rozmową o podstawowych wartościach potrzebnych nam, żywym (a także prośbą ze strony organizatorów – Czesława Szawiela oraz Lidii Lalak-Szawiel – o przybycie na kolejne, przyszłoroczne Zaduszki Literackie). Mam nadzieję, że także ten artykuł będzie stanowić takie zaproszenie. Spotkajmy się za rok, 31 października 2006, po zachodzie słońca, w łobeskim Klubie Nauczyciela.

Ewa Chruściel



Dożył wolności, nie doczekał

Czesława Burzyńskiego poznałem pod koniec lat 90. Mieszkał w Goleniowie. Opowiedział historię, która często przypomina mi się, gdy zbliża się Święto Niepodległości. Myślę wtedy o wielu takich jak on, którzy nie doczekali upragnionej niepodległości. On miał szczęście, dożył wolności. Jednak jakże gorzkiej, bo zabrakło w niej sprawiedliwości. Odwiedziłem go kilka razy w domu. Zawsze witał mnie z uśmiechem. Drobna, wychudła postać, jakby szykowała się do odejścia. Powoli tracił wzrok, ale uścisk dłoni miał mocny, umysł przytomny i emanujące ciepło. Mieszkał z żoną w bardzo skromnie urządzonej mieszkanie. Stare meble świadczyły, że czas dla nich się zatrzymał. W styczniu 2000 roku podarował mi napisaną przez siebie książkę, z dedykacją „Losy poszczególnych ludzi tworzą historię własnego narodu”. Myślę, że właśnie tak rozumiał swoje życie. Opisał w niej 10 lat swojej tułaczki, od aresztowania w 1947 roku przez NKWD w Suwałkach, wywóz do ZSRR, dwa wyroki śmierci i czekanie pod celą, pobyt w obozach Workuty i powrót do Polski w 1957. Osiadł w Goleniowie, gdzie był skromnym urzędnikiem. Gdy w 1989 roku odzyskał wolność, myślał, że wraz z nią nastanie prawda i sprawiedliwość. Srodcę się zawiódł, ale chyba nie zwątpił. Pomimo swojej kruchej postury był duchowym mocarzem. Pomimo swojej skromnej pozycji społecznej miał odwagę rzucić wyzwanie swojemu oprawcy, bardzo wysoko postawionemu szefowi MSW gen. Mirosławowi Milewskiemu. Mocował się sam z dwoma totalitaryzmami i wygrał. Myślę, że umierając nie doczekawszy sprawiedliwości czuł jednak spokój, bo zrobił, co mógł. Poruszył nasze sumienia. Zostawił świadectwo swojego heroicznego życia, pokazujące granice ludzkiej wiary, ile człowiek może przejść i jej nie stracić. Jak można unieść ciężar życia i pozostać sobą. Niech to Święto Niepodległości będzie mu dane.

Poniższy opis w jakiś sposób uzupełnia naszą wiedzę o współczesności i wpisuje się w dyskusję o naszej przyszłości. Oddaję głos Czesławowi Burzyńskiemu, później dziennikarzom, którzy, po jego śmierci, śledzili dalsze losy jego sprawy, aż do jej niespodziewanego zwrotu.

Wyrządzona tak wielka krzywda bez popełnionej winy tkwiła boleśnie w moim umyśle. W roku 1960 pojechałem do Lipska zasięgnąć informacji o Mirku M. Według słów Józefa Eksterowicza, Mirosław M. był w szkole partyjnej KGB w Moskwie i jest w Warszawie w MSW. Te same słowa powtórzył mi znajomy z Lipska Bronisław Kanrłowicz, a także były woźny Józef Rybko. Śledziłem dalsze posunięcia owego służalca mafii imperializmu stalinowskiego. W latach 70-tych jego imię i nazwisko figurowało w Zarządzie Głównym ZBOWiD w Warszawie, o czym donosiła prasa ZBOWiD-u. Na początku lat osiemdziesią-

tych jako generał minister spraw wewnętrznych w PRL latał do Afganistanu, o czym pisała prasa i informowały audycje radiowe. Wiedziałem dobrze, że nie mam żadnych szans dochodzić swoich praw i postawić przed sądem za bezprawne mnie aresztowanie i nielegalne przekazanie do rąk NKWD.

Przyszły rząd premiera Mazowieckiego; wszyscy głosili o sprawiedliwości i odpowiedzialności tych, którzy do tak wielkiej ruiny doprowadzili naszą Ojczyznę. 30 października 1989 r. napisałem skargę do Ministra Sprawiedliwości III RP Aleksandra Bentkowskiego. Jednakże odpowiedzi do lutego 1990 r. nie otrzymałem.

Za pomocą senatora Biłlickiego w Szczecinie napisałem do Senackiej Komisji Praworządności i Praw Obywatela. W końcu lutego 1990 r. otrzymałem zawiadomienie, że sprawa została skierowana do Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerskich w Polsce (GKBZH). Na początku marca 1990 r. otrzymałem zawiadomienie z Wojewódzkiej KBZH z Białegostoku, że mnie przesłucha prokurator w Goleniowie jako świadka (nie poszkodowanego). W kwietniu przesłuchał mnie i żonę prokurator w Goleniowie.

W listopadzie znowu wysłałem skargę do ministra Bentkowskiego. W grudniu 1990 r. zawiadomiono mnie, że sprawę przekazano do Głównej Komisji Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu. W lutym 1991 r. zostałem zawiadomiony w WKBZPNP z Białegostoku, że mnie przesłucha prokurator w Goleniowie. W marcu 1991 r. przesłuchał mnie ten sam prokurator w Goleniowie. W lipcu zjawił się u mnie drugi prokurator z Goleniowa w celu przesłuchania. Na moje pytanie - Kto zlecił te przesłuchanie? - Odpowiedział: Wojewódzka Prokuratura w Suwałkach, prokurator Wiesław B. - Znowu cisza.

W lutym 1992 r. na interwencję redaktora z Polskiego Radia p. Alicji M. otrzymałem pismo z GKBZPNP w Warszawie, że sprawa jest rozpatrywana.

W lutym 1992 napisałem skargę do premiera Olszewskiego. Wszystkie dokumenty zostały mi zwrócone przez kierownika specjalistycznego.

W marcu 1992 miałem tajemniczy telefon. Podniosłem słuchawkę; usłyszałem: „Czy to mieszkanie Burzyńskich?” Na moją odpowiedź - Tak - usłyszałem: „Proszę zaniechać wszelkich roszczeń z pobytu w łagrach”. Na moje pytanie - Kto mówi? - ktoś odłożył słuchawkę. Zgłosiłem to prokuratorowi w Goleniowie. Prokurator powiedział, że ten telefon nie może być poszukiwany, gdyż to będzie „szukanie igły w stogu siana”.

W kwietniu 1992 r. napisałem do Ministra Sprawiedliwości Chrzanow-

skiego - odpowiedzi nie otrzymałem.

W 1994 napisałem do prezydenta III RP Lecha Wałęsy, ten przekazał do Ministerstwa Sprawiedliwości Cimoszewicza. Z Ministerstwa Sprawiedliwości otrzymałem wiadomość, że sprawę przekazano do GKBZPNP w Warszawie. Czekałem.

We wrześniu 1995 r. z polecenia Prokuratury Wojewódzkiej w Białymstoku przesłuchano mnie znowu w prokuratorze w Goleniowie, szczegółowo, cały życiorys. W październiku 1996 r. przyjechał Prokurator Wojewódzki z Białegostoku z psychologiem; przesłuchanie trwało od godz. 10 do 20.



Zespół murarski w kopalni nr 30 w Workucie. Cz. Burzyński w ostatnim rządzie z prawej. Lipiec 1955 r.

W lutym 1997 r. zostałem zawiadomiony, że śledztwo zawieszono. Żądano dokumentacji z mojego procesu w Mińsku w 1947 r. W lutym 1998 r. otrzymałem zawiadomienie z Prokuratury Wojewódzkiej z Białegostoku, że sprawa została skierowana do Sądu Rejonowego w Giżycku. Z sądu otrzymałem wezwanie na dzień 18 maja 1998 r.

We wtorek, 19 maja 1998 r. ukazał się artykuł Daniela Walczaka w gazecie „Życie” „MILEWSKI PRZED SĄDEM”, cytuję:

„Członek byłego Biura Politycznego KC PZPR i były wice szef MSW Mirosław Milewski przed sądem. Jako 17-letni ubek miał „wydać NKWD żołnierza Armii Krajowej.

„Pozbawił wolności i wydał władzom obcego państwa” - taki akt oskarżenia odczytano w procesie Mirosława Milewskiego, byłego członka Biura Politycznego KC PZPR i szefa MSW. Były dygnitarz PRL jest oskarżony przez prokuratora w Giżycku o wydanie żołnierza AK w ręce NKWD w 1947 r. Milewski był w 1947 r. referentem Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku. Sam mówi, że już od 16. roku życia służył w służbach specjalnych. 20 marca 1947 r. we wsi Milki aresztował byłego żołnierza AK Czesława B.

Przez kilka dni AK-owiec był trzymany w więzieniu, chociaż od pewnego czasu obowiązywała już amnestia dla członków niepodległościowego podziemia. Kilka dni później Milewski zakomunikował żołnierzowi, że wychodzi na wolność. Oddano mu sznurówki, pieniądze

dzie i pasek od spodni. Ale zamiast wolności na Czesława B. czekało NKWD. Milewski sam wpechnął AK-owca do pokoju, w którym czekali NKWDziści.

Czesław B. spędził 10 lat pracując katorżniczo w Workucie.

- Nigdy nikogo nie przekazywałem władzom obcego państwa. - bronił się Milewski na rozpoczętym wczoraj w Giżycku procesie. - Nie potrafię powiedzieć, skąd poszkodowany obciąża mnie takimi stwierdzeniami. Dodaj, że nigdy nie współpracowałem z NKWD. Wtedy sąd odczytał pismo szefa rejonowego UB w Augustowie zawierające takie informacje: „współpracował ze Smiersz (jednostki NKWD działające na terenach okupowanych przez Sowieców)”, po jego zeznaniach Sowieci aresztowali wielu AK-owców.

W aktach znalazło się też własnoręczne oświadczenie Milewskiego, w którym opisuje swoją funkcję w Smierszy: nie umundurowanego wywiadowcy i tłumacza.

- To nieprawda - zaprzeczł Milewski, wytłumaczył, że pismo miało go uchronić przed groźącym mu w pewnym momencie więzieniem.

Dodaj, że jego sekcja w UB zajmowała się przestępstwami w handlu uspołecznionym i pracą śledczą się nie zajmował. Jednak w aktach znalazło się sprawozdanie z działalności sekcji z 1946 r., gdzie przy kilku nazwiskach aresztowanych osób są adnotacje: kara śmierci, w tym również za „przynależność do AK”. Sprawozdanie kończy się informacją, że „liczba aresztowanych przekazanych do władz sowieckich - 7”.

- To absolutna nieprawda. - zdecydowanie zaprzeczł Milewski. Proces odroczone bez terminu, bowiem lekarze muszą najpierw zbadać chorego, 80-letniego Czesława B. Wtedy okaże się, czy będzie mógł zeznawać przed sądem. Jeśli nie - sędziowie pojedą do niego.

17-latek w UB

Działalnością UB w Augustowskim i Suwalskim prokuratura zainteresowała się już na początku lat 90. Wszczęto wtedy śledztwo w sprawie gigantycznej obławy sił NKWD, Armii Czerwonej, UB i Ludowego Wojska Polskiego na żołnierzy Armii Krajowej, przeprowadzonej w lipcu 1945 r. W jej trakcie zginęło około pół tysiąca osób - dotąd odnaleziono tylko kilkadziesiąt mogił.

Prokuratorzy trafili wtedy na nazwisko Milewskiego. On sam przyznał, że jako 17-letni funkcjonariusz UB uczestniczył w obławie, ale nie wiedział, co stanie się z zatrzymanymi.

Późniejszy generał karierę kontynuował od 1962 r. w centrali MSW, by wreszcie w 1971 roku zostać wiceministrem MSW i członkiem KC. Ten okres życia Milewskiego również okazał się dla prokuratury ciekawy.

Człowiek z „Zelaza”
W latach 1968-71 polski wywiad

sprawiedliwości

przeprowadził na Zachodzie operację „Żelazo”. W krajach za żelazną kurtyną założono firmy oraz przedsiębiorstwa i - jak w sensacyjnym filmie - pod ich płaszczkiem dokonywano oszustw ubezpieczeniowych, włamań i rabunków.

W efekcie do Polski trafiło blisko 200 kg złota i drogich kamieni. W tym czasie Milewski stał na czele Departamentu I MSW - zajmującego się wywiadem.

W roku 1990 zaarrestowano 5 wysokiej rangi oficerów MSW - wśród nich Milewskiego. Zarzucono mu „przyjmowanie korzyści majątkowych w wielkich rozmiarach”. Po trzech tygodniach general został jednak zwolniony, a śledztwo umorzono z powodu przedawnienia.»

Dnia 27 listopada 1998 r. z polecenia Sądu w Giżycku Sąd Rejonowy w Goleniowie mnie przesłuchał. 17 marca 1999 przesłuchano świadków w Augustowie. 18 kwietnia 1999 r. przesłuchanie świadków w Giżycku; adwokat Milewskiego użył swego fortelu i sprawę przesunięto na 18 maja; i znowu przesunięto na 18 czerwca i wyroku nie ma. Dodatkowo, wymyślone dokumenty przez adwokata nie dotarły i sprawa zawisła w powietrzu. Końcowego terminu nie można przewidzieć. A mnie chodziło tylko o to: Czy w Polsce Praworządnej, Sprawiedliwej, Polsce Prawa istnieje sprawiedliwość? Ludzie takiego pokroju wspierali najokrutniejszego wroga Narodu Polskiego, jakim była mafia imperializmu stalinowskiego. To za pomocą takich ludzi przez 45 lat Naród Polski był zniewolony. Być w służbie wroga, przeciwko własnemu narodowi, takich ludzi w każdym państwie nazywają zdrajcą. A naród Polski dla służalców stalinowskich płaci generalską emeryturę w granicach 4000 zł. Za co? - Drogi czytelniku! Pomyśl i znajdź własną odpowiedź.

Czesław Burzyński

Jak dalej potoczyła się sprawa Burzyńskiego? Tygodnik „Wprost” opublikował 19 grudnia 2004 artykuł Marcina Dzierżanowskiego „WPADKA GENERALA BEZPIEKI”.

„W moskiewskich archiwach odnaleziono sensacyjny dokument sprzed 57 lat, który obciąża Milewskiego. Sprawa dotyczy żołnierza AK Czesława Burzyńskiego, który w 1947 r. został zatrzymany przez funkcjonariuszy UB w Giżycku. Po dziewięciu dniach przekazano go w ręce NKWD, a sowiecki sąd skazał go na 20 lat łagrów. Gdy w 1957 r. Burzyński wrócił do kraju, twierdził, że aresztował go właśnie Milewski. Trzy lata temu sąd w Giżycku oczyścił Milewskiego z zarzutów w sprawie aresztowania i torturowania Burzyńskiego. - W wyniku tortur pokrzywdzony stracił wzrok i nie mógł rozpoznać swego oprawcy przed sądem. Powołaliśmy biegłego psychologa, który stwierdził, że opisywana przez Burzyńskiego osoba odpowiada zdjęciom Milewskiego z tamtego okresu. To jednak nie było dla sądu wystarczającym dowodem - tłumaczy prof.

Witold Kulesza, wiceprezes IPN.

Prokuratorom IPN udało się odnaleźć w rosyjskich archiwach wyrok sowieckiego sądu z 1947 r., w którym na poczet kary 20 lat katorgi zalicza się... dziewięć dni spędzonych w UB w Giżycku. - Ten dokument podważa wersję oskarżonego, który utrzymywał, że z tą sprawą nie ma nic wspólnego - wyjaśnia prokurator Dariusz Olszewski, dyrektor pionu śledczego białostockiego IPN.”

Jednak ta historia ma puente. Trzy tygodnie temu, po odnalezieniu dokumentów, ponownie dochodzi do rozprawy sądowej i tu następuje niespodziewany zwrot, który relacjonuje Tomasz Kubaszewski z datą 14.10.2005 r. na łamach Kuriera Podlaskiego.

„Emerytowany generał Mirosław M., pochodzący z Lipska nad Biebrzą, przyznał się wczoraj przed giżyckim sądem do tego, że w 1947 roku zatrzymał byłego akowca. Przez prawie dziesięć lat zapewniał, że jest niewinny. (...) 15 lat temu Czesław Burzyński, nieżyjący już mieszkaniec jednej z podszczecińskich miejscowości, oskarżył M. o to, że wiosną 1947 roku zatrzymał go w podgiżyckich Milkach. (...) Akt oskarżenia w tej sprawie trafił do sądu w 1998 roku. Po dwóch latach procesu generał, który twierdził, że żadnego Burzyńskiego nie zna i nigdy nie był w Milkach, został uniewinniony. Po prokuratorским odwołaniu sprawa trafiła do IPN. Ten, po uzupełnieniu materiałów, sporządził kolejny akt oskarżenia. Rozprawa miała zacząć się we wrześniu ubiegłego roku. Spadała jednak z wokandy ze względu na stan zdrowia oskarżonego. Po szczegółowych badaniach okazało się, że M., choć schorowany i mający kłopoty z pamięcią, może jednak stać się na procesie.

Wczoraj 77-letni Mirosław M. pojawił się w Giżycku. obrońca Jakub Śmietanko natychmiast złożył wniosek o odroczenie rozprawy i poddanie oskarżonego kolejnym badaniom.

General tymczasem zaczął składać wyjaśnienia. Stwierdził, że w 1947 roku rzeczywiście otrzymał rozkaz zatrzymania Burzyńskiego.

- On miał być dostarczony do Białegostoku - mówił. - Potem nie miałem już z nim kontaktu. Wiem tylko, że odesłano go do innego kraju.

Oslupiały mecenas natychmiast poprosił o przerwę. Chwilę później od jego krzyków trząsał się cały giżycki sąd.

- Co pan wygaduje? - wydierał się na M., do którego wcześniej zwracał się per „panie ministrze”.

Nawet sędzia zwrócił adwokatowi uwagę za jego niestosowne zachowanie. Po przerwie Śmietanko stwierdził, że przestał być obrońcą generała. Potwierdzili to również oskarżony oraz towarzysząca mu córka, która poprosiła sąd o przerwanie rozprawy do czasu znalezienia nowego adwokata. Proces został odroczony bezterminowo.”

Kazimierz Rynkiewicz

Dzień Pracownika Socjalnego

(RESKO) Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łobzie i Dom Pomocy Społecznej w Resku przygotowują obchody Pracownika Socjalnego, które odbędą się 17 listopada. W tym dniu, w domu kultury w Resku, odbędzie uroczystość, podczas której dzieci z

Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego w Radowie Wielkim oraz mieszkańcy DPS przedstawią program artystyczny. Podczas obchodów organizatorzy wręczą nagrody specjalne „Pomocna Dłoń 2005”. Impreza rozpocznie się o godz. 10.30. (r)



Szkolne Koło PCK - można na nas liczyć KROMKA CHLEBA

Już po raz drugi Szkolne Koło PCK przeprowadziło akcję „Kromka chleba”. Młody człowiek rozwija się intensywnie i robi się bardzo szybko głodny. Zdarza się, że uczniowie czasami zapominają przynieść kanapki lub ich po prostu nigdy nie mają. Dlatego postanowiliśmy zorganizować akcję „Kromka chleba”. 13 września wydaliśmy 10 bochenków chleba ufundowanych przez piekarnię Pana Jana Bujnowskiego i Pana Andrzeja Sobczaka. Smalec wykonaliśmy sami i przełożyliśmy kanapki kiszonymi ogórkami. Dziewczęta ubrane w ładne fartuszki chodząc po szkole częstowały kanapkami. Chłopcom kanapki bardzo smakowały. Dziewczęta proszą o kanapki z dżemem - takie przygotowaliśmy w listopadzie. Akcja spotkała się z dużym aplauzem ze strony uczniów i nauczycieli. Członkowie koła postanowili taką akcję przeprowadzić każdego 13-ego dnia miesiąca. Do akcji chcą włączyć się uczniowie i nauczyciele przynosząc produkty na kanapki.

Opiekun Szkolnego Koła PCK przy Szkole Podstawowej w Resku Agnieszka Kmiec

Pomagamy bezdomnym zwierzętom

Szkolne Koło PCK ze Szkoły Podstawowej im. mjr Henryka Sucharskiego w Resku zorganizowało 8 listopada akcję pomocy bezdomnym zwierzętom przebywającym w Schronisku dla Zwierząt w Stargardzie Szczecińskim. Każdy uczestnik akcji otrzymał długopis lub kolorowy plan lekcji. To była bardzo owocna akcja, gdyż udało nam się zebrać 70 zł. Ogółem w wyniku zbiórki upominków i za zebrane pieniądze kupiliśmy: 20 kg pożywienia, 9 smyczy, 5 obroży, 4 miski, 10 zabawk i 4 szt. środków przeciwko insektom. Wiemy, że bezdomne zwierzęta będą wdzięczne za naszą skromną pomoc.

Kasia Hawryluk,

Ada Tomala, Aneta Gromek.

Dzieci myśliwym

(ŁABUŃ WLK.) 8 listopada, w Szkole Podstawowej w Łabuniu Wielkim została zorganizowana przez p. Elżbietę Myszak uroczysta akademii z okazji DNIA ŚWIĘTEGO HUBERTA - patrona myśliwych.

Na uroczystość zaproszono myśliwych z kół: „ZUBR” i „KNIEJA”, mających swoje rewiry łowieckie na terenach przyległych do szkoły. Jednakże przybyli tylko goście z Koła

Łowieckiego „Knieja” w Resku w osobach Pana Ryszarda Pękali - prezesa koła i Pana Mirosława Nadolskiego - skarbnika koła.

Uczniowie zaprezentowali bogaty program artystyczny, w którym znalazły się piosenki, poezje oraz inscenizacje, a wszystko na temat łowiectwa i lasu. Na koniec były życzenia i kwiaty dla myśliwych, którzy osłodzili tę uroczystość słodyczami. DARZ BÓR. (r)



Adres redakcji: 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730.

MIESZKANIA

Łobez

- Sprzedamy dom własnościowy w Poradzu. Tel. 397 57 40 lub 397 57 55.
- Sprzedam mieszkanie w Zajezerzu własnościowe - bezczynszowe. Tel. 660 892 421.
- Sprzedam mieszkanie M4 w Węgorzynie. Tel 397 10 51.
- Sprzedam M4 w Węgorzynie, własnościowe lub zamienię na Kam. Pom. lub Świnoujście; tel. (091) 4220108, 0503340004.

Gryfice

- Płoty. Zamienię mieszkanie w Płotach M580 mkw., kuchnia, 4 pokoje, balkon, duży przedpokój, osobno łazienka i WC, piwnica, w bloku. Zamienię na mieszkanie komunalne 2 lub 3 pokoje w Płotach. Tel. 880 185 026 po 18.30.

NIERUCHOMOŚCI

Łobez

- Wynajmę dom jednorodzinny w Nowogardzie ul. Wiejska 32. Budynek posiada kompletnie wyposażoną kuchnię, duży umeblowany salon, 4 sypialnie na piętrze, dwie łazienki+wc na parterze, ogrzewanie podłogowe, długi taras, ogród, garaż. tel. Koszt wynajmu 1800 zł + gaz, energia, woda. Tel. 0602 45 42 66.

Drawsko Pom.

- Działki budowlane: Cieminko 91 ar., Jankowo 17 ar., Żółte nad jez. 49 ar., Świerczyna 80 ar. i 39 ar. Tel (032) 285 14 15.
- Działki rolne: Trzciniac, Psie Głowy, Rzepowo, Stare Gonne, Gudowo, Świerczyna, Nowe Laszki, Żabin, Darskowo. Tel. (032) 285 14 15.

Gryfice

- Sprzedam dom o pow. 300 mkw. na działce 1200 mkw. Gryfice. Tel. 0607 844 825.
- Gryfice - lokal usługowo - handlowy sprzedam. Tel. 0607 844 825, 0889 315 656.

USŁUGI

Łobez

- Usługi RTV naprawa Cicha-3 k/ZOZ-u B. Micek. Tel. 3974127, 604 845 753. Zakł.+domowe, miasto+powiat.
- Zakład krawiecki „Laura” w Łobzie ul. Ogrodowa 4c/6, w godz. 11.00-19.00. Tel. 397 31 44.
- Usługi transportowe, profesjonalne przeprowadzki. Tel. 0604 516 451

Drawsko Pom.

- Usługi transportowe -1,5 tony, przeprowadzki i inne - cały kraj tel. 608 728 454.
- Korepetycje z historii i WOSU, przygotowanie do nowej matury, pisanie prac, tel. 0606 313 508.

Gryfice

- Usługi budowlano-remontowe, budowa domów, tynki, glazura „KOZŁOWSKI”. Tel. 501 055 337, 507 565 966.
- Wykonujemy profesjonalne strony internetowe na zamówienie tel. 0605 522 340.

■ Drukowanie bloczków (samokopia) z nazwą firmy. Tel. 39-73-730, 504-042-532.

MOTORYZACJA

Łobez

- Sprzedam Dewoo Nubira, automat rok 1998, 1,6, 16V (Opel). Bogata wersja z klimatyzacją, mały przebieg, cena okazja 7800 zł. Mam teraz inne tańsze auta. tel. 397 23 49 Łobez lub 600 52 37 83.

- Sprzedam przyczepę rolniczą i przyczepę 1-osiową. Tel. 395 19 57.

- Sprzedam Rover 214i, rok prod. 94/95, sprowadzony z Niemiec w 04.2005, ważny przegląd do 04.2006, po wymianie pasków, płynów, filtrów, oleju, SRS i automatyczna regulacja świateł, zabezpieczenie antykradzieżowe - odcięcie zapłonu, stan idealny, bez rdzy, zielony metalik, przebieg oryginalny 144.000 km, cena do uzgodnienia. Tel. 0605 522 340.

Gryfice

- Ford Escort Hatchback 1993 r., centralny zamek, szyberdach, 5 drzwi, srebrny met. Cena 4700 zł. Tel. 506 145 682.

- Sprzedam Ford Sierra 2.0 + gaz, alufelgi. Cena 1200 zł Tel. 605 445 986

- Sprzedam Ford Escort Kombi (biały) 1.8, 16V, Rok. produkcji 1992, przebieg 130.000 km, centralny zamek, szyberdach, roleta, regulacja kierownicy, zadbane wewnątrz, stan techniczny bardzo dobry, Cena 6500 zł. Tel. 508 211 405

INNE

Łobez

- Sprzedam łóżeczko dziecięce, wózek trzyfunkcyjny, leżaczek, kojec i ubranka do 6 miesięcy, wszystko w stanie dobrym. Cena do uzgodnienia. Tel. 609 830 211.

Gryfice

- Sprzedam Nokię 3510i + 2 ładowarki, z dokumentacją, etui, w kartonie cena 275 zł. Tel. 0605 522 340.

PRACA

Łobez

- Wydawnictwo w Łobzie zatrudni dziennikarza. Tel. 3973 730 lub 504 042 532

- Resko - poszukuję kompetentnej osoby do pomocy w nauce dla dziecka klasa 4 - 2 godziny dziennie. Tel. 397 68 29.

- Drukarnia w Łobzie zatrudni drukarza. Praca w Łobzie (możliwość zakwaterowania). Tel. 39-73-730, 504-042-532.

Drawsko Pom.

- Zatrudnię pracownika! Poszukuję osoby do pracy w punkcie „Orange” w Złocieniu. Wymagania: prawo jazdy kat. B, dyspozycyjność, miła aparycja, dobry kontakt z klientem. Kontakt tel. 508 297 661 lub 501 511 518.

OGŁOSZENIE DROBNE

<small>Łobez Resko Dobro Węgorzyna Rudowo Miła</small> tygodnik łobeski <small>GAZETA POWIATOWA</small>	<small>Brojce Gryfice Karcice Płoty Rzewal Trzebieńskół</small> gazeta gryficka <small>GAZETA POWIATOWA</small>	<small>Ciechanów Drawsko Pom. Kalisz Pom. Ostrowo Wierzbno Złocieniec</small> pojezierza drawskiego tygodnik <small>GAZETA POWIATOWA</small>
--	--	---

KUPON

1																			
2																			
3																			
4																			
5																			
6																			
7																			
8																			
9																			

Zlecający.....
Adres.....
Liczba linii..... Cena..... Ilość emisji..... Cena łączna..... Data pierwszej emisji.....

Wypełniony kupon można złożyć i opłacić w jednej z redakcji:
Gazeta Gryficka, 72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7, - tel. (091) 384 71 53
Tygodnik Łobeski, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, - tel. (091) 39 73 730
Tygodnik Pojezierza Drawskiego, 78-500 Drawsko Pom., Pl. Gdański 3, - tel. (094) 36 327 24

Lub przesłać z dowodem wpłaty na Konto: BS Goleniów o/Łobez 04 9375 1038 2600 1919 3000 0010.

Pod nowym sztandarem

(ŁOBEZ) 9 listopada Szkoła Podstawowa nr 1 pożegnała sztandar, który służył jej od 30 lat, ufundowano go bowiem w 1975 roku. Jak powiedział, na uroczystym apelu dyrektor szkoły Tadeusz



ne pieniądze i zakupić sztandar. Na szczególne podziękowania zasłużyli: Elżbieta Kobiałka - przewodnicząca Rady Miejskiej w Łobzie, Marek Romejko - burmistrz Łobza, Halina Szymańska - starosta łobeski, Leszek Olizarczyk - przewodniczący Rady Szkoły, Leszek Kaczmarek, Marian Płociennik, Zofia Manowicz, Ryszard Pękała, Jan Błyszko, Edward Półtorak, Bernard Niemi

Sikora „na ten sztandar pokolenia uczniów składały ślubowanie, to on towarzyszył nam na uroczystościach szkolnych oraz reprezentował szkołę na uroczystościach miejskich. Dla wielu osób będzie on wspomnieniem lat spędzonych w „Jedynce”, pozostanie więc z nami jako cenna pamiątka i przypomnienie pokoleń, które zdobywały wiedzę w murach naszej placówki. Będzie także przypomnieniem pedagogów, którzy włożyli wiele trudu w prowadzenie zastępów uczniów po krętych ścieżkach wiedzy, a wreszcie będzie wzruszającym przypomnieniem dyrektorów, zasłużonych w prowadzeniu w minionych latach naszej placówki”.

O potrzebie zamówienia nowego sztandaru władze szkoły myślały od wielu lat, gdyż ten ufundowany w 1975 roku był „nieaktualny” od dwudziestu lat, czyli od roku 1985. Wtedy to Szkoła Podstawowa nr 1 przestała być szkołą zbiorczą i stała się ponownie Szkołą Podstawową nr 1 im. Marii Skłodowskiej-Curie.

Z związku z problemami finansowymi, z jakimi boryka się cała nasza oświata, zakupu nowego sztandaru udało się dokonać dopiero w tym roku, dzięki zaangażowaniu bardzo wielu osób. Pozyskiwaniem funduszy zajęły się władze szkoły, Rada Rodziców oraz uczniowie. Dzięki ich wysiłkom w ciągu kilku miesięcy udało się zebrać potrzeb-

ne pieniądze i zakupić sztandar. Na szczególne podziękowania zasłużyli: Elżbieta Kobiałka - przewodnicząca Rady Miejskiej w Łobzie - to sponsorzy, dzięki którym udało się zakupić sztandar.

W środę rano, w łobeskim kościele zebrało się grono pedagogiczne, zaproszeni goście oraz uczniowie, na mszy świętej, w trakcie której nowy sztandar został poświęcony. W swoim kazaniu, ksiądz proboszcz przypomniał o konieczności przestrzegania w życiu najważniejszego z bożych przykazań, dotyczącego miłości bliźniego. Okazywanie sobie szacunku, przyjaźni, jest także bardzo ważne w szkole. Dzięki sztandarowi społeczności uczniowskiej jednoczą się, solidaryzują i odczuwają szczególną więź ze sobą, a także ze swoją szkołą. Dlatego tak ważne jest, aby każda szkoła, każda organizacja lub związek miały swój własny sztandar, pod którym mogą stać, z którym się utożsamiają i z którego są dumni.

Po mszy wszyscy zgromadzeni udali się do „jedynki” na ciąg dalszy uroczystości. W sali gimnastycznej odbył się apel, na którym oficjalnie pożegnano stary sztandar. Dyrektor Sikora podziękował wszystkim chorążym i przybocznym, którzy pełnili przez wszystkie lata swoje zaszczytne funkcje. Stary sztandar z sali wyprowadził pierwszy poczet sztandarowy – Marek Rajewski, Irena Olejnik i Grażyna Tokarska.

Kolejną częścią uroczystości było



wbicie gwoździ do nowego sztandaru. Zaszczytu tego dostąpili sponsorzy, których nazwiska wymieniliśmy na początku. W imieniu fundatorów sztandar na ręce dyrektora złożył pan Olizarczyk. Dyrektor z kolei przekazał go nowemu pocztowi sztandarowemu w składzie: Kajetan Olizarczyk, Marta Mass i Anna Szymanek.

Po tej części oficjalnej w programie artystycznym zaprezentowali się - jak zwykle niezawodni i jak zwykle świetni - uczniowie wyszkoleni przez Małgorzatę Zienuk i Bożenę Korniluk. Młodzi artyści zebraли gromkie i jak najbardziej zasłużone brawa.

Uroczyste wprowadzenie nowego sztandaru było dla szkoły świętem po-

trójnym. W tym roku obchodzono także święto 60 - lecia szkoły i święto patronki szkoły Marii Skłodowskiej - Curie.

Sylvia Maczan

Telefon 0913974342 600265547

ŁOBEZ ul. Ks. Bogusława 8.

Dom dla dużej rodziny (2 rodzin)
Działka o pow. 1140 m²
Dom o pow. użytk. 230 m²
łącznie 5 pokoi,
2 kuchnie, 2 łazienki,
2 holle, stych, garaż,
bud. gospodarczy.

CENA 320 000 zł

BIURO NIERUCHOMOŚCI
73-150 Łobez ul. Kościelna 2a
Telefon 0913974342 600265547

WSZYSTKIE OFERTY BEZPOŚREDNIE = KUPUJĄCY NIE PŁACI PROWIZJI

MIESZKANIA

- **RUNOWO** ul. Strzelecka, parter, 3 pok., pow. użyt 60 mkw., garaż, 2 ogródki, 3 piwnice, BEZCZYNSZOWE CENA 54 000 zł
- **ŁOBEZ** ul. Ogrodowa 2 poziomowe pow 101 m², 5 pok., 2 łazienki CENA 83 000 zł
- **ZŁOCIENIEC** piętro IV/IV, 2 pok. pow. 36 m² CENA 36 000 zł
- **RADOWO MAŁE**, I piętro 4 pokoje, 80 mkw. CENA 53 000

DOMY

- **ŁOBEZ** ul. Kwiatowa pow działki 546 m² dom piętrowy podpiwniczony z poddaszem użytkowym pow domu 250 m² CENA 315 000 zł
- **SIELSKO** - bardzo ładne gospodarstwo rolne, grunt kl. IVa i IVb, Budynek mieszkalny o pow. 75 m², budynki gospodarcze o pow. ok. 400 m². Zabudowania po remoncie. CENA 190 000 zł.

OBIEKTY

- **ŁOBEZ** Obiekt przemysłowy hala o pow 640 m² na działce 0,6 ha CENNA TYLKO 150 000 zł
- **ŁOBEZ** teren inwestycyjny 1,5 ha idealny pod zab. mieszkaniowe blisko centrum. CENA 220 000 zł
- **ŁOBEZ** 100 od NETTO obiekt mieszkalno -użytkowy pow 257 m² CENA 81 000 zł
- **ŁOBEZ** ul. Kraszewskiego Lokal użytkowy pow 168 m² do remontu CENA 26 000 zł
- **ŁOBEZ** hala 200 m² WYNAJEM Idealna na handel hurtowy, usługi lub produkcję

DZIAŁKI

- **ŁOBEZ** ul. Spokojna Działka pod budownictwo mieszkaniowe 3700 m², CENA 75 000 zł.
- **ŁOBEZ** działka o pow. 8663 m² Możliwość podziału na 2 działki CENA 120 000 zł
- **ŁOBEZ** działka o pow. 6408 m² Możliwość podziału na 2 działki CENA 105 000 zł
- **ZAJEZIERZE** budowlana 2130 m² CENA 24 000 zł
- **SŁAWOBORZE** ul. budowlana 0,7 ha CENA 75 000 zł
- **CIESZYNO** nad jeziorem 620 m² Uzbrojenie w toku CENA 12 000 zł
- **SIELSKO** Grunty rolne o pow. 7,68 ha z zabudowaniami w idealnym stanie (po remoncie) DOM 75 m² i bud. gospodarcze. CENA 190 000 zł
- **ROGOWO** grunty rolne o łącznej pow 12,28 ha na 7 odrębnych działek CENA 48 000 zł

E-mail: atut_lobez@o2.pl
www.atut.homesales.pl
Partner ogólnopolskiej sieci firm
Nieruchomości Grupa Alternatywna - www.nga.pl



Tego jeszcze nie było

Siatkarski zlot dzieciaków w Łobzie

(ŁOBEZ) Ogólnopolski Maraton Minisiatkówki w Łobzie trzeba uznać za sportowe i organizacyjne wydarzenie. To wspólny sukces UKS "Kometa" i SP 2; nauczycieli, którzy pozyskali na turniej pieniądze i wszystkich, którzy pomogli go przeprowadzić.

Pani Elżbieta Romej program Maratonu napisała jeszcze w roku ubiegłym i UKS "Kometa" otrzymał na jego realizację z ministerstwa sportu 20 tys. zł. Teraz przyszedł czas na realizację projektu.

- Ideą turnieju było to, że dzieci uczą się siatkówki, trenują, ale nie uczestniczą w żadnych rozgrywkach, więc potrzeba było takiego turnieju, żeby pograły z innymi, sprawdziły swoje umiejętności. - mówi pani Romej.

Do rywalizacji stanęło osiem szkół: z Gdańska, Szczecina, Drawsko Pomorskiego, Polic, Ustronia Morskiego; z powiatu z Węgorzyna, Belcznej i Łobza. Każda szkoła wystawiła po dwa - trzy, a nawet cztery zespoły w trzech kategoriach; chłopców oraz dziewcząt roczniki 94 i 95. Łącznie w Maratonie wzięło udział 39 drużyn i 140 małych sportowców.

Wśród chłopców (roczniki 93/94) niespodziewanie zwyciężyła ekipa z Węgorzyna, prowadzona przez pana Dariusza Czajkę. Niespodziewanie, gdyż pozostawiła w tyle silne ośrodki miejskie, wyprzedzając w kolejności: UKS Gdańsk Jasieniak (III zespół), UKS Kometa Łobez II, Belczna, SP 74 Szczecin III, SP 74 Szczecin II, Łobez I, SP 74 Szczecin I, UKS Gdańsk Jasieniak II, Łobez III, UKS Gdańsk Jasieniak I, SP 74 Szczecin IV, Łobez IV i Łobez V.

Łobeskie chłopaki były przygotowywane przez pana Waldemara Winiarskiego, a jedną ekipę prowadził pan Andrzej Jurzysta.

Wśród dziewczynek, rocznik 94 (klasy piąte) triumfował UKS Gdańsk Jasieniak, wyprzedzając w kolejności: Police I, Police II, Szczecin, Łobez I, UKS Sokół Ustronie Morskie II, Jasieniak I, Łobez II, UKS Olimpijczyk Drawsko Pomorskie III, Drawsko Pom. I, Łobez III, Ustronie Morskie I, Węgorzyna i Drawsko Pom. II.

Tutaj pierwszą drużynę Łobza prowadziła pani Marta Jabłońska, pozostałe pan Andrzej Jurzysta.

Wśród dziewcząt rocznika 93 (klasy szóste) również triumfował Jasieniak, przed Szczecinem II, Łobzem I, Łobzem II, Ustroniem Morskim I, Jasieniakiem II, Ustroniem Morskim II, Belczną, Szczecinem I i Łobzem III. Tutaj łobezianki przygotowywała pani Elżbieta Romej, zaś ekipę Belcznej pan Kazimierz Pawelec.



Tak udana impreza nie udała by się bez pomocy bardzo wielu ludzi. Oprawę plastyczną przygotowały panie Lidia Lalak-Szawiel, Izabela Mościcka, Małgorzata Olszewska. W organizację zaangażowali się pracownicy szkoły nr 2. Puchary ufundowali: starostwo, burmistrz, dyrektor szkoły, UKS Kometa, Stowarzyszenie Sportu Szkolnego z

Drawska Pom., pan Jan Michalczy-szyn. Nie zabrakło sponsorów, a było ich około 20. Bardzo pomogli harcerze z 21 Drużyny Harcerskiej Wilki.

- Stwierdziłam, że ludzie są bardzo fajni, nie odmówili pomocy i wielu bardzo się zaangażowało. Dlatego będziemy starali się takie imprezy kontynuować. - mówi Elżbieta Romej. KAR



VIII TURNIEJ SZACHOWY O PUCHAR BURMISTRZA ŁOBSZA

Celem imprezy jest popularyzacja sportu szachowego wśród dzieci i młodzieży.

Turniej odbędzie się 19 listopada, w sobotę o godz. 9:00 w Łobeskim Domu Kultury. Do turnieju zapraszamy dzieci i młodzież. Prowadzona będzie klasyfikacja z podziałem na kategorie:

- I. DZIECI KLAS 0 - III
- II. DZIECI KLAS IV - VI
- III. MŁODZIEŻ GIMNAZJUM
- IV MŁODZIEŻ SZKÓŁ ŚREDNICH

Zgłoszenia imienne przyjmuje sekretariat od godz. 8:30. Wpisowe 5 zł od zawodnika.

SYSTEM GRY: szwajcarski na dystansie 7 lub 9 rund (w zależności od ilości uczestników); kojarzenie komputerowe; czas gry 15 minut na zawodnika.

NAGRODY: puchary za pierwsze trzy miejsca w kat open oraz rzeczowe: - za pierwsze trzy miejsca w kategorii chl. i dz. szkół podstawowych - za pierwsze trzy miejsca w kategorii gimnazjum - za pierwsze trzy miejsca w kategorii szkół średnich dla najmłodszego uczestnika turnieju, - niespodzianki. Sprzęt szachowy zabezpiecza organizator. Z uwagi na niewystarczającą liczbę zegarów prosimy o ewentualne przywieszenie ich ze sobą. Kontakt: Marek Woniak Tel. 3975967 po południu.

Koniec sezonu w sekcji L.A. UKS „ARBOD”

Biegi uliczne organizowane w Kamieniu Pomorskim w dniu 11 listopada z okazji Święta Niepodległości są dla członków sekcji lekkiej atletyki z UKS "ARBOD" ostatnią imprezą biegową w roku kalendarzowym. W minionym tygodniu wystartowało w zawodach 36 zawodników klubu ze szkoły podstawowej oraz gimnazjum. Start w zawodach zakończył się dużym sukcesem.

Biegi w swoich kategoriach wiekowych wygrali: Witkowska Dagmara i Rzepecki Ryszard (kl. I-II SP.), Gromadzka Magdalena i Zapałowski Dawid (kl. III-IV SP), Awgul Izabela (Gimnazja). Ponadto miejsca na podium zajmowali: Florczak Patrycja, Kołodziejczyk Filip, Szymanek Dagmara, Ambroziak Paweł, Myszkier Katarzyna, Szymkowicz Kornel,

Czurmasło Damian (wszyscy uczniowie S.P.) oraz Łukomska Anna, Skorupska Agnieszka, Dzierbicki Damian (uczniowie Gimnazjum).

Po wyczerpującym sezonie przyszedł czas na krótki odpoczynek od startu w zawodach lekkoatletycznych przygotowaniem do nowego cyklu imprez.

Prezes klubu UKS "ARBOD"
Janusz Łukomski





MEWA REMISUJE Z CZOŁÓWKĄ

MEWA Resko - SARMATA Dobra 1:1 (1:1)

Mewa: Ram-Kęsy, Zgnilec, Pawłowski Marcin, Pawłowski Arek, Pietrowski, Wójtowicz, Kulik, Wasiak (75' Majewski), Gradus, Błaszczak (65' Jędrzejczak). Trener Dariusz Kęsy.

Sarmata: Zapałowski - K. Sadłowski, Mioduszewski, Jaszczuk, Surma (41' Dorsz), Pacelt, Kieruzel (75' Kamiński), K. Szkup, Olechnowicz (80' Korol), Goszczurny, Padziński. Trener Tomasz Surma.

Bramki: 15' - Damian Padziński dla Sarmaty; 41' - Jacek Zgnilec dla Mewy.

Zaczął się od sprawdzania dokumentów, czego skutkiem była w tym meczu gra trenera Surmy. Okazało się, że Dorsz zapomniał dowodu tożsamości i musiał popędzić do Dobrej po papiery. Do jego powrotu, przez 40 min. na boisku występował trener.

Mewa zaczęła od szturmowania bramki Zapałowskiego i w pierwszej połowie zdecydowanie dominowała mając sporo okazji do strzelenia bramek. Ale pierwszy strzelił Sarmata. W 15 min. Sarmata skontrowała, obrońcy zaspali, minął ich szybki Padziński i strzałem w krótki róg uzyskał prowadzenie. Gdy wydawało się, że Sarmata zjeździe na przerwę z przewagą, w 41 min. na 12 metrze piłkę wrzuconą z boku uderzył Zgnilec. Ta odbiła się jeszcze od nogi obrońcy i wpadła do siatki.

Po przerwie gra nadal była szybka i zacięta. Momentami nawet brutalna. W 60 min. za faul drugą żółtą i w konsekwencji czerwoną kartkę otrzymał strzelec bramki Jacek Zgnilec i opuścił boisko. Sarmata mając przewagę przyciska i zamyka Mewę pod ich własną bramką. W 65 min., po podaniu Goszczurnego Olechno-

wicz strzela gola, ale sędzia dopatruje się spalonego. Pomimo obłączenia Mewie udaje się dowieźć remis do końcowego gwizdka. Może się pochwalić remisami z czołowymi ekipami ligi; 2:2 z Piastem i teraz 1:1 z Sarmatą. Sarmata zdobywa tylko punkt

i lider odskakuje na trzy punkty. Za tydzień mecz na szczycie kolejki Piast Chociwel - Sarmata, zaś Mewa u siebie podejmuje Dąbrowię ze Starej Dąbrowy. (r)

Sparta umacnia się w tabeli



DOMINIK RAJ W ODPOWIEDNIM MIEJSCU I CZASIE

SPARTA Węgorzyno - KP II Police 1:0 (1:0)

Sparta: Noryca - Tondrik, Nadkierniczni: Zbigniew, Dariusz, Andrzej, Artur; Kazimierczak, Nowak (80' Nadkierniczny Krzysztof), Gwóźdź (80' Andrusieczko), Rzepka, Raj (85' Studnicki). Trener Ryszard Jamroz.

Bramka: 44' Dominik Raj.

Po wysokich zwycięstwach nad Masovią i Świątowidem policzanie jawili się jako groźni przeciwnicy, w tabeli depreczający po piętach węgoryniam. Sparta jednak okazała się zespołem dojrzałszym i mądrzejszym taktycznie, nie pozostawiając złudzeń, dlatego wyprzedza w rankingu policzan. Panowała na boisku pewnie i wygrywając umocniła się w tabeli, nie tracąc dystansu do lidera. Policzanie to młody, ale już wybiegany i ograny zespół. W meczu wystąpiło aż 8 młodzieżowców. Zwyciężyło jednak doświadczenie Spartan i dobra taktyka szkoleniowca.

Gra od początku była szybka i zacięta. Goście dużo grali piłką, ale nie potrafili stworzyć groźniejszych sytuacji pod bramką Norycy. W 25 min. doszło do dość dziwnej sytuacji, po której Zbyszek Nadkierniczny dostał czerwoną kartkę. Sędzia próbujący dominować na boisku pokazała mu dwie żółte kartki za komentarze, jedna po drugiej Zbyszek musiał opuścić plac gry. To osłabienie mogło zmienić oblicze meczu, ale doświadczony zespół Sparty potrafił kontrolować grę nawet przy braku jednego zawodnika.

Gdy wydawało się, że pierwsza połowa zakończy się bezbramkowo, Andrzej Nadkierniczny przedziera się prawą stroną mocno wypuszczając sobie piłkę. Wydawało się, że już jej nie sięgnie, ale w ostatniej chwili

wstrzeliwuje ją w pole karne. Bramkarz tylko musnął ją końcami palców, niewiele zmieniając jej lot. Nadbiegający Dominik Raj znalazł się na miejscu i dopełnia formalności wbijając piłkę do siatki. Ten pracowity pomocnik, nagrywający napastnikom, w tym dniu mógł się szczególnie cieszyć z tego zwycięstwa. Trzy punkty były zasługą jego wyczucia i znalezienia się na miejscu w odpowiednim czasie.

Obraz gry w drugiej połowie nie uległ zmianie. Dużo gry w polu, mało okazji bramkowych. Jedną z niewielu takich marnuje w 65 min. Kazimierczak, który po dośrodkowaniu z rzutu różnego bitem przez Nowaka strzelając głową trafia w poprzeczkę. Próbowali jeszcze zaskoczyć bramkarza gości Rzepka, Nowak i Gwóźdź, ale bez powodzenia. Pod koniec meczu nerwy puściły policzantom; najpierw czerwony kartonik ogląda jeden z nich za użyczenie sędziemu, drugi za uderzenie Andrusieczki. Pomimo tych zdarzeń wynik nie ulega zmianie i Sparta dokłada kolejne zwycięstwo do serii nieprzegranych meczów.

Juniorzy tym razem poległ. Przegrali aż 0:4, dotrzymując kroku dużo bardziej doświadczonym i ograny juniorom z Polic tylko w pierwszej połowie (0:1). W niedzielę derby powiatowe. Spartanie przyjadą do Łobza na mecz ze Świątowidem. Początek o godz. 13. (r)

WYNIKI I TABELE

V liga

Sparta Gryfice - Vineta Wolin 3:3, Radovia Radowo Małe - Korona Stuchowo 3:3, Dąb Dębno - Iskra Banie 7:0, Stal Szczecin - Hutnik EKO TRAS Szczecin 0:2, Polonia Płoty - Mieszko Mieszkowice 3:2, Kłos Pełczyce - Sokół Pyrzyce 1:2, Fagus Kolbacz - Kluczewia Stargard 1:2, Pomorzanie Nowogard - Zorza Dobrzyń 1:0.

1. Sokół Pyrzyce	33	41-17
2. Polonia Płoty	31	36-25
3. Kluczewia Stargard	31	34-11
4. Stal Szczecin	30	31-15
5. Mieszko Mieszkowice	29	33-16
6. Zorza Dobrzyń	28	27-18
7. Hutnik EKO TRAS Sz.	24	20-16
8. Vineta Wolin	18	17-23
9. Fagus Kolbacz	18	23-31
10. Dąb Dębno	17	25-19
11. Kłos Pełczyce	16	18-23
12. Pomorzanie Nowogard	16	20-44
13. Radovia Radowo Małe	16	25-32
14. Sparta Gryfice	14	20-30
15. Iskra Banie	10	16-46
16. Korona Stuchowo	8	15-35

Klasa okręgowa

Świt Szczecin - Wielgowa Szczecin 4:2, Świątowid Łobez - Masovia Maszewo 2:4, Iskra Golczewo - Vineta II Wolin 3:3, Rybak Trzebież - Dąbrowia Stara Dąbrowa 4:0, Mewa Resko - Sarmata Dobra 1:1, Piast Chociwel - Wicher Brojce 6:1, Sparta Węgorzyno - KP Police II 1:0, Promień Mosty - Orkan Suchań 3:2.

1. Piast Chociwel	33	43-12
2. Świt Szczecin	31	42-15
3. Sarmata Dobra	30	42-16
4. Sparta Węgorzyno	28	17-15
5. Promień Mosty	25	30-26
6. Orkan Suchań	25	26-16
7. Masovia Maszewo	23	30-22
8. KP Police II	22	36-19
9. Wielgowa Szczecin	20	23-22
10. Rybak Trzebież	19	34-43
11. Mewa Resko	19	25-27
12. Dąbrowia Stara Dąbrowa	19	20-20
13. Wicher Brojce	16	20-31
14. Świątowid Łobez	13	25-35
15. Vineta II Wolin	6	12-44
16. Iskra Golczewo	3	22-84

GRANIE W PLANIE

V liga

19 listopada - sobota: 13:00 Sokół Pyrzyce - Mieszko Mieszkowice; 14:00 Polonia Płoty - Hutnik EKO TRAS Szczecin; 14:00 Stal Szczecin - Iskra Banie; 13:00 Dąb Dębno - Korona Stuchowo; 13:00 Radovia Radowo Małe - Zorza Dobrzyń; 14:00 Sparta Gryfice - Kluczewia Stargard;

20 listopada - niedziela: 14:00 Pomorzanie Nowogard - Vineta Wolin; 13:00 Fagus Kolbacz - Kłos Pełczyce.

Klasa okręgowa

19 listopada - sobota: 13:00 Piast Chociwel - Sarmata Dobra; 13:00 Mewa Resko - Dąbrowia Stara Dąbrowa; 14:00 Rybak Trzebież - Orkan Suchań; 14:00 Iskra Golczewo - Wielgowa Szczecin;

20 listopada - niedziela: 14:00 Masovia Maszewo - Wicher Brojce; 14:00 Promień Mosty - Vineta II Wolin; 13:00 Sparta Węgorzyno - Świątowid Łobez;

4 marzec - sobota: 14:00 Świt Szczecin - KP Police II.

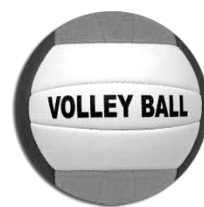
Jesienna DALP

Zaproszenie do halówki

(DOBRA) Planowana jest kolejna - jesienna liga halowej piłki nożnej DALP (Doberska Amatorska Liga Piłki). Mogą się do niej zgłaszać drużyny zakładowe, osiedlowe i koleżeńskie, powołane na tę okazję. Grają zespoły 5-osobowe, z tym, że dopuszcza się w zespole udział 3 zawodników - seniorów zrzeszonych. Zgłoszenia - do 22 listopada - przyjmuje Damian Padziński Urząd Miejski, pok. nr 14 lub tel. 607 289 366. Wpisowe wynosi 60 zł od drużyny. Zapraszamy. (r)



NIEPODLEGŁOŚĆ NA SPORTOWO



Dnia 9. 11. 2005 r. z okazji zbliżającego się Święta Niepodległości w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Łabuniu Wielkim zorganizowano turniej piłki siatkowej dziewcząt. Organizatorem imprezy były: Zespół Szkół w Resku, Szkoła Podstawowa w Łabuniu Wielkim oraz Uczniowski Klub Sportowy w Resku.

W imprezie wzięły udział zespoły z Trzybitowa, Gryfic, Płotów, Zespół Szkół Gimnazjalnych i Zespół Szkół z Łobza oraz Zespół Szkół z Reska.

Rywalizowano w dwóch grupach systemem "każdy z każdym" a następnie walczone o miejsca w turnieju. Rozgrywano tylko 2 sety do 20 pkt.



Grupa A

Łobez G. – ZS Łobez	0:2 (11:20; 14:20)
Łobez G. – ZS Trzebiatów	2:0 (20:8;; 20:16)
ZS Trzebiatów – ZS Łobez	0:2 (16:20; 13:20)

Grupa B

ZSRol Płoty – ZSP Gryfice	0:2 (12:20; 17:20)
ZSRol Płoty – ZS Resko	0:2 (18:20; 18:20)
ZS Resko – ZSP Gryfice	2:0 (20:12; 20:17)

O miejsce V – VI

ZS Trzebiatów – ZSRol Płoty	2:0
-----------------------------	-----

O miejsce III – IV

ZSG Łobez – ZSP Gryfice	2:0
-------------------------	-----

O miejsca I – II

ZS Resko – ZS Łobez	2:0
---------------------	-----

Kolejność zespołów:

1. ZS Resko – opiekun Jan Michalczyszyn
2. ZS Łobez – opiekun Ewa Bogdanowicz
3. ZSG Łobez – opiekun Mariusz Poniewiera
4. ZSP Gryfice – opiekun Barbara Grzelak
5. ZS Trzebitów – opiekun Roman Szafranski
6. ZSRol. Płoty – opiekun Agata Mazurek

Wyróżniono pamiątkami najlepsze zawodniczki zespołów:

- | | |
|---------------|-----------------------|
| ZS Resko | – Justyna Tichanów |
| ZS Łobez | – Aleksandra Kobiałka |
| ZSG Łobez | – Ewelina Jasińska |
| ZSP Gryfice | – Monika Kusiakiewicz |
| ZS Trzebiatów | – Agnieszka Bajarz |
| ZS Płoty | – Dorota Misztalska |

Wszystkie zespoły otrzymały dyplomy i puchary a dekoracji dokonali: burmistrz Reska p. Arkadiusz Czerwiński, dyrektor Szkoły Podstawowej w Łabuniu Wielkim p. Elżbieta Korgul, dyrektor Zespołu Szkół w Resku p. Małgorzata Biały.

Podczas turnieju posilono się pączkami i drożdżówkami ufundowanymi przez Piekarnię „GAMA” Oktawiusz Jeż.

Serdecznie dziękujemy sponsorom, dyrekcji i burmistrzowi za pomoc i obecność na naszej imprezie.

UKS i ZS Resko
Jan Michalczyszyn





POWIATOWE KRYMINAŁKI

NAPROMILOWANI

(ŁOBEZ) W dniu 11 listopada o godz. 23. 35 w Łobzie na ul. Browarnej Marcin T. zam. Ł., gm. Łobez kierował rowerem w stanie nietrzeźwości; 1. 85 promila.

(ŁOBEZ) W dniu 11 listopada około godz. 19.50 w Łobzie na ul. Niepodległości, Piotr Z. lat 19 (zam. M., gm. Łobez), kierował samochodem marki Fiat 126, będąc w stanie nietrzeźwości odpowiadającemu 2,33 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

(DOBRA) W dniu 12 listopada ok. godz. 23:00 w Dobrej na ul. A. Krajowej, Paweł K. (zam. D., gm. Dobra) kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości (1,78 promila).

PŁYTKI KRADLI

(KOMOROWO) W okresie 7/10 listopada w Komorowie z terenu byłego PGR, Krzysztof K. (zam. K., gm. Resko) i Adrian Ł. (zam. K., gm. Resko), dokonali kradzieży 178 sztuk betonowych płyt tzw. trylinki. Starty w kwocie powyżej 250 zł na szkodę AWRSP. Sprawcy po przesłuchaniu i wykonaniu czynności zwolnieni.

FORDEM W DZIKA

(DRAWSKO POM - ŁOBEZ) W dniu 11 listopada około godz. 4.00. na drodze 148 Drawsko Pom. - Łobez, Wiesława W. zam. D., gm. Dobra, kierując samochodem marki Ford Fiesta, uderzyła w dzika, który nagle wbiegł na jezdnię.

UKRADŁ WÓZEK

(ŁOBEZ) W okresie od 9 listopada godz. 16.00 – do 11 listopada godz. 11.30 z ogródka przydomowego w Łobzie przy ul. Świętoborzec nieustalony sprawca zabrał w celu przywłaszczenia drewniany wózek drabiniasty wartości 60 złotych na szkodę Iwony Ż. zam. Ł., pow. łobeski.

WŁAMAŁ I NIE UKRADŁ

(SULICE) W nocy z 9/10 listopada w Sulicach, gm. Węgorzyna, nieustalony sprawca rozrywając blachę w poszyciu drzwi garażu domku letniskowego, wszedł do środka, jednak z nieustalonych przyczyn nie dokonał zaboru mienia, które znajdowało się wewnątrz, czym działał na szkodę Mirosława K. (zam. S., pow. łobeski).

UKRADŁ BLACHĘ

(IGLICE) W okresie 10/12 listopada w godz. 9:30 - 15:00 w Iglicach, nieustalony sprawca po uprzednim przecięciu łańcucha zabezpieczającego drzwi pałacu, dostał się do jego wnętrza gdzie z zadaszenia wieżyczki dokonał kradzieży około 3 m² blachy miedzianej. Straty nieustalone na szkodę Magdaleny S. (zam. K., pow. katowicki).

POŁAMALI PRZEŚŁA

(REKOWO) W okresie 11/12 listopada 15:00 - 13:00 w Rekowie, nieustalony sprawca dokonał zniszczenia 8 prześła betonowego ogrodzenia poprzez ich połamanie. Straty w kwocie 400 zł na szkodę Henryka K. (zam. Ł., pow. łobeski).

NIE USTAPILI ZA KÓŁKIEM

(ŁOBEZ) W dniu 10 listopada około godz. 11:40 w Łobzie na ul. Rapackiego Agnieszka Z. (zam. B., gm. Węgorzyna) kierująca samochodem Ford Escort, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu Januszowi S. (zam. P., gm. Świdwin) kierującemu samochodem Seat Toledo Uszkodzeniu uległy pojazdy.

(ŁOBEZ) W dniu 11 listopada o godz. 19. 50 w Łobzie na skrzyżowaniu ul. Niepodległości z ul. Segala kierujący samochodem marki Fiat 126p Piotr Z. zam. M., gm. Łobez wymusił pierwszeństwo kierującemu samochodem marki Opel Vektra Z. Damianowi K. zam. Ł., pow. łobeski. Uszkodzeniu uległy oba pojazdy. Kierujący Piotr Z. znajdował się w stanie nietrzeźwości; 2. 33 promila, nie posiadał uprawnień do kierowania.. Zatrzymany do wyjaśnienia.

(PRUSIM) W dn. 11 listopada około godz. 15. 10 w Prusimiu gm. Resko na skrzyżowaniu dróg osiedlowych Jerzy S. zam. R. gm. Resko kierując samochodem osobowym Opel Corsa nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu Dawidowi P. zam. P., pow. łobeski sam. osobowym Toyota Corolla, w wyniku czego doszło do zderzenia się pojazdów, uszkodzeniu uległy oba pojazdy.

Ostatnie starty w sezonie 2005

SZTAFETOWE BIEGI PRZEŁAJOWE

(TYCHOWO) Piękną imprezą biegową w Tychowie, w pow. białogardzkim, lekkoatleci okręgu szczecińskiego zakończyli sezon startowy 2005.



nych. Regulamin zawodów przewidywał udział zespołów w składach 10-osobowych, które w eliminacjach zdobyły tytuły mistrzów powiatu. Z powiatu łobeskiego awans uzyskało 6 zespołów.

Dużym sukcesem zakończył się start sztafety chłopców z Zespołu Szkół Gimnazjalnych z Łobza. W grupie 22 rywalizujących szkół, zespół pod trenerską opieką mgr Kazimierza Mikula zajął wysokie – V miejsce, występując w składzie: B. Wierchowśki, G. Walasiak, R. Borejszo, S. Rajca, J. Łabaziewicz, M. Łowkiet, M. Michno, M. Bober, A. Różański i P. Kosiński.

Pozostałe nasze zespoły zajęły miejsca: Zespół Szkół Łobez – 12 m. dziewczęta i 18 m. chłopcy;

Gimnazjum Radowo Małe – 19 m. dziewczęta; Zespół Szkół Gimnazjalnych Łobez – 5 m. chłopcy; Szkoła Podstawowa Węgorzyna – 20 m. dziewczęta i 16 m. chłopcy.

SZKOLNA LIGA LEKKO-ATLETYCZNA

(SZCZECIN) Miłym akcentem zakończył się finał Wojewódzkiej Szkolnej Ligi Lekkoatletycznej w ramach Gimnazjady. Świetnie wystartowała ekipa Gimnazjum z Węgorzyna, pod opieką Andrzeja Stasiaka, zdobywając wysokie III miejsce. (O „Stasiakach” redakcja pisała w poprzednim numerze Tygodnika).

Najlepiej indywidualnie na Gimnazjady w Szczecinie zaprezentowały się wśród dziewcząt:

Agnieszka Dudek – I miejsce w rzucie dyskiem; Marcelina Jasińska – III m. w skoku w dal i Agnieszka Zielińska – V m. w oszczepie (wszystkie z ZSG w Łobzie).

Wśród chłopców Marek Kuźmiński – III m. w skoku w dal; Jarosław Konieczny – III m. w oszczepie i Paweł Rzepka – IV m. na 100 m.

Trzecie miejsce wywalczyła sztafeta 4 x 100 m w składzie: Paweł Podlaska, Damian Waszczyk, Paweł Rzepka i Mateusz Szpilczyn z Gimnazjum z Węgorzyna.

Wszystkim startującym składamy gratulacje za udział, walkę i udany sezon lekkoatletyczny 2005.

Zdzisław Bogdanowicz

KRZYŻÓWKA 46

Potocznie owoc południowy	▼	Duża papuga	Matejko Na przykład sofa	▼	Słowa przysięgi	▼	Aorta	Mysliwska sieć na ptaki	Igła do punkcji	▼
Dowodził atakiem na Pearl Harbor	▶								Debata	
Żałobny wiersz	▶	19			Puls	▶				12
	▶			Równa nartostradę						
"Kolega" buka		Pseudonim - nazwisko wspanak		Adnotacja		Jama	▶			6
Seria pocisków	▶					Syn Dedala "Siostra" Europy	▶			
Żona radży	"Łapanie" oczek		Teren budowy Bogini zwycięstwa					Skrzydło "Antka"		16
Duża rzeka syberyjska					9	Rezerwa	▶			
	▶							3	Brzydko o wiedzy koziołka	Rodzaj swetra
Karciane wino	▶	8			Stan w Brazylii	▶				
	▶				Skóra na torebki	Stan w USA				
	15						Silny argument	▶		
Rzymska muza		Książę tatarski	Skala osadowa Opera Leoncavalla	▶				Ojciec		Pełna cieszty!
	▶				10			Na czapce majora		
Krakwa								Na nią kawę		7
Bezład	▶									
Spiętrza wodę	▶			Można z nim przegrać						11
Mebel		20								
	▶				1			Nagana	▶	

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 utworzą końcowe rozwiązanie - przysłowie polskie

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

NAGRODA

Miesięczna prenumerata „Tygodnika Łobeskiego”



Poprawne rozwiązanie krzyżówki nr 44 brzmiało: „Kto prezydentem”

Poprawne odpowiedzi nadesłali:

Cecylia Dzwonnik (Łobez), Maria Szylinowicz (Łobez), Telesfor Waliszewski (Rogowo), Antonina Kaczmarek (Dobra), Zofia Janicka (Łobez).

Nagrodę wylosowała pani Maria Szylinowicz z Łobza. Gratulujemy.

TECHNIKA OKIENNA

P.P.H.U
Selmont
Mariusz Żurek Sp. z o.o.



REHAU®

WINK HAUS

TWÓJ PRODUCENT:

OKIEN I DRZWI PCV

BIURO OBSŁUGI KLIENTA
RZĘSKOWO 1A, 72-300 Gryfice tel. (091) 384 56 15

PROMOCJA !!! TANIE OPŁATY

- WPLATY NA ROR, ABONAMENT RTV **0 zł**
- GAZ, CZYNSZE, TELEFON STACJONARNY, ENERGIA, TELEWIZJA VECTRA **0,90 zł**
- ZUS, URZĄD SKARBOWY **1,50 zł**
- POZOSTAŁE **1,30 zł**
- WPLATY GOTÓWKOWE POWYŻEJ 1000 zł **0,2 %**
- PRZELEWY TYPU EKSPRES **3 zł**

PŁAĆ JESZCZE TANIEJ

AKCEPT ŁOBEZ - ul. Kościelna 2a

HUMOR CZYTELNIKÓW

- Lekarz do pacjenta z czerwonym nosem: - Za dużo pan pije, a za mało je. - Cóż robić, panie doktorze, na wszystko nie wystarcza pieniędzy.

- Baba wraca od lekarza. Mąż pyta: - Co ci przypisał ten pan doktor? - Kazał mi pić codziennie dużo wody. - Bezczelność! Dostał koniak, a tobie każe pić wodę!

- Baba leży na łożu śmierci, a obok siedzi lekarz. - Puls ma pani normalny, serce i płuca w porządku, temperatura w normie... - Chwała Bogu. To znaczy, że umieram zdrowa!

- W prywatnej klinice zbadany pacjent zwraca się do lekarza: - Niech pan mi powie prawdę. Potrafię wszystko znieść, tylko najgorsza jest niepewność.

- Dobrze. Dziesięć tysięcy.

Nadesłał Jacek Wyga